

wybawia z toni? Tu produkcyja pólów surowych, tam produkcyja pólów przerobionych, czyżby dla obu nie istniały te same prawa, zatem i te same środki ratunku? Mysł ta musiała mieć konieczność rozszerzenia się w kołach rolniczych, że przemysłowcy, aby uzyskać sprzymierzeńców, podsunęli ją sami rolnikom. Połączmy się, mówili, wy nam dacie cło na zboże i bydło. Tym sposobem pomożemy sobie wzajemnie. Na tym fundamencie przyszła do skutku liga pomiędzy protekcyjnistami a partją agraryjną, która jeszcze w roku 1876 gromko dopominała się zniesienia wszystkich cł. Objawem tej ligi było utworzenie się w październiku br. tak zwanej „Wirtschaftliche Vereinigung“, której deklaracyja podpisało 204 członków parlamentu, jakkolwiek bardzo wielu z zastrzeżeniami.

Czyż więc zdziwi się, że i nasi biedujący gospodarze wierzyli w zbawienność cła protekcyjnego i na wezwanie p. Zaremby próbują połączyć swe głosy z chórem agraryjnym. Ci panowie wierzą na sery, że cło opiekuńcze na zboże będzie talizmanem, który ich ochroni od zguby, będzie sezamem, który im otworzy podwoje do dobrobytu i spokojnego posiadania odziedziczonego po przodkach kawałka ziemi. Otóż wedle naszego mniemania, myślą się bardzo. Przypatrzmy się tylko bliżej całej sprawie a przekonamy się, że ten talizman już bardzo zużyty i stary, że ten sezam dawno utracił swoją moc czarodziejską.

Nie myślimy rozbiierać tutaj pytania, czy system wolnego handlu, czy też system protekcyjny bardziej się przyczynia do wzrostu bogactwa narodowego, i nie myślimy z tego ogólnego stanowiska ferować wyroku o naszych potrzebach. Obadwa te systemy mogą być dobre i obadwa złe. Zasoby wewnętrzne każdego kraju, rodzaj jego produkcji, stopień rozwoju jego rolnictwa i przemysłu, położenie geograficzne decydują o tym, który system jest korzystniejszy. Jak we wszystkich objawach życia, tak i na polu ekonomicznym nie ma form absolutnie dobrych, odpowiadających każdemu położeniu. Szemat jest nusem, energia rozwijającego życia rozsadzi go. Co tu jest korzystnym tam upadek sprowadza i nawzajem. Obejrzyjmy się tylko po najbliższej przeszłości. Anglia rozwinęła swój przemysł pod opieką wysokich cł, gdy miała olbrzymie pole odbytu w swych koloniach; — dziś przy wolnym handlu rozrosł się ten przemysł do olbrzymich rozmiarów. Królestwo kongresowe na się chwilowo bardzo dobrze przy systemie protekcyjnym, który zamyka jego granice wyrobem niemieckim a otwiera targi rosyjskie dla wyrobów polskich. — Lecz niechby równie ściśle została zamknięta i wschodnia granica Królestwa a biedny kraj podupadłby niezawodnie w tych uściskach protekcyjizmu. W Ameryce rolnictwo nie cieszy się cłami protekcyjnymi, a przecież rośnie jego produkcyja jak na drzewach i jest naszym najgroźniejszym konkurentem; przemysł zaś pod opieką cł wysokich wybujał aż za nadto, jak roślina w cieplarni, choruje na zbyt produkcyi, którego fatalnym objawem są tegoroczne bankructwa, które doszły do liczby 5825, z sumą 131 milionów dolarów. Francya znowu rozwijała się normalnie tak za czasów protekcyi, jak i inau-gurowanego przez Napoleona III. zwrotu do wolnego handlu. Z tego widzimy, że obadwa systemy handlowe bardzo różne w różnych krajach i w różnych czasach wytwarzają następstwa, zgdł też pochodzą, że najznakomitsi ekonomiści wprost sprzeczne w tym względzie rozwijają teorie. Dla tego samego powodu i my nie zapuścimy się na pole ogólnych teorii, gdyż rzadziły się przekonaniem, że nie wedle szematycznych recept sporządzonych wedle tej albo owej ekonomicznej szkoły, ale wedle rzeczywistego położenia rzeczy, wedle potrzeb i praktycznych interesów tę kwestyę rozważać należy.

Nie myślimy także zastanawiać się nad tem, co dla całych Niemiec jest korzystniejszym. To jest zadaniem rządu i parlamentu niemieckiego, których obowiązkiem mieć na oku interesa nie tylko jednego stanu albo jednej prowincyi, lecz całego narodu. Celem naszego poszukiwania jest wykazać, czyli cło opiekuńcze na zboże będzie korzystnym dla rolników naszej prowincyi i — rolników innych ziem polskich. Niechaj nikogo nie dziwi, że sprawy czysto ekonomiczne chcemy rozstrząsać ze stanowiska ogólnopolskiego interesu. Wedle naszego rozumienia jest to naszym przyrodzonym obowiązkiem. Lubimy rozprawiać o wspólności i jedności naszej narodowej, której wszystkie podzielić nie potrafimy, toż sądzić należy się poczuwać do tej wspólności i na polu materialnych interesów. Nam się zdaje, że mamy obowiązek nawet na polu prawodawczym, jeżeli się do tego nadarza sposobność, służyć naszym ziomkom z pod innego zaboru i chronić ich od szkody. Nie żądamy od nikogo ofiar, i dalecy jesteśmy od wymagania od naszej prowincyi jakichś nierozumnych i zaakowój ofiar na korzyść innych ziem polskich, ale żądamy, abyśmy do pewnego stopnia uwzględniali także interes naszych ziomków z pod zaboru rosyjskiego i austriackiego. Przypomnijmy sobie dawną sprawę unfundowania Tellusa i świeższą bu-

Zjawił się Podmore a wejrzenie jego zupełnie się zgadzało z tem, co Pilgrim o nim mówił. Z przestachem spoglądał na lekarzy — to na jednego to na drugiego.

— Czyś dał zażyć mistrowi Trenchardowi o godzinie czwartej lekarstwo? — zapytał dr. Mitsand.

— Tak jest, sir.

— A stan jego jaki był wtedy, zmieniony, czy jak zwykle?

— Nie widziałem żadnej zmiany — jękał się lokaj.

— Więc niczego osobliwszego nie dostrzegłeś?

— Nie sir... chyba...

— No, gadajże, gadaj... mów, co było.

— Chyba, że był więcej rozdrażniony niż zwykle.

W czasie ostatnim w ogóle już był bardzo rozdrażniony.

Mr. Pilgrim także to może powiedzieć.

Pilgrim przytakując kiwał głową.

— Jak gdyby go coś martwiło? — zapytał domyślając dr. Mitsand.

— Tak jest, jak gdyby go coś trapiło.

— Któż dziś rano wynosił szklanki i buteleczki z sypialni Mr. Trencharda? Czy pokojówka?

— Nie, sir. Mr. Pilgrim mnie kazał uprzątać w sypialni; dziewczyny obawiały się wejść do niej.

— Cóż zrobiliś z szklanką, z której Mr. Trenchard zwykł był pić wodę sodową?

— Razem z wszystkimi innemi wyniosłem ją i wy-mylem.

— Czy na pewno wymyłeś?

— Na pewno, sir.

— Czy wynalazłbyś znów tę szklankę?

— Być może. Była to wielka szklanka, jakich ma-my cały tuzin, i stoją na jednym miejscu; ale zdaje mi się, że jest ostatnia w rzędzie.

— Więc przynies ją — rozkazał Pilgrim.

Podmore niepewnym krokiem wyszedł z pokoju i wrócił po chwili z szklanką. Dr. Mitsand wziął ją i stanął przy oknie, przypatrując się jej pod światło.

— Pewnie myjesz szklanki w bardzo gorącej wo-dzie? — zapytał lokaja.

dowy teatru polskiego w Poznaniu, albo szkoły rolniczej w Zabikowie, we wszystkich tych rzeczach apelowaliśmy ze skutkiem do kiesy naszych zakordonowych braci. — Czyż nie słuszną, aby im się wypłacić ta sama moneta? Czyż nie słuszną, abyśmy dobrze się zastanowili, zanim w Berlinie będziemy się domagali praw, które im z pewnością zaszkodzią a nam wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie nie pomogą.

Do takich praw należałoby niewątpliwie ustanowie-nie wysokich cł protekcyjnych na zboże i inne płody rolnicze. Zamknięta została granica dla wywozu z Królestwa i Galicyi, co musiałoby wpłynąć bardzo szkodliwie na dobrobyt tych ziem polskich i to właśnie tylko ziem polskich, bo zboże z głębokiej Rosyi znajdzie naturalny odpływ do portów Bałtyckiego i Czarnego morza. Żeby zaś te cła protekcyjne podniosły stan naszego rolnictwa, to jest rzeczą bardzo wątpliwą, jak się o tem niższej przekonywa, nawet jest wielce prawdopodobną, że mu zaszkodzią.

Nie wątpimy, że petenci średzko-śremscy byłiby przyszli do tego samego przekonania, gdyby byli mieli czas do zastanowienia się gruntowniej nad tą ważną kwestyą. Lecz zrobiono tam wszystko z nadmierną po-spiesznością, chociaż nie nie nagliło, gdyż jeszcze poczekamy przynajmniej dwa miesiące na ponowne zebranie się parla-mentu. Ten pospiech wpłynął szkodliwie na redakcyę pe-tetycy, która właściwie wcale umotywowana nie jest, cho-ciaż pozornie jest zaopatrzona w motywy. Ale niestety są one częścią słabe i niczego nie dowodzące, częścią nie odpowiednie, ot tak po prostu spisano kilka skarg i dodano dla okraszy kilka liczb, jak gdyby ta petycja nie miała pójść na stół tak poważnego ciała jak parlament, ale jak gdyby jej ostatecznym celem było tylko utonąć w rezolucyi jakiegoś powiatowego zebrania. Z dołączonych motywów nikt się nie dowi, dla czego właśnie brak cł protekcyjnych ma być przyczyną upadku rolni-cтва. Czytamy tam, że w trzech latach, od r. 1874—76, coraz to więcej własności ziemskiej w Niemczech poszło na substancję; że w Środzie (sic!) sądziły, że należało podać ceny z jakiegoś ważniejszego targu zbożowego) na targu cena zboża w ostatnich latach się obniżyła; że w Niemczech coraz to więcej bywa procesów, i nareszcie, że liczba zbrodni i przestępstw się zwiększyła.

Ta nieszcześliwa statystyka zbrodni, do czego ona nie musi służyć! Konserwatyści używają jej nie tylko do walki przeciw socyalizmowi, ale i przeciw prawom wolnomyślnym, jak n. p. przeciw wolności przemysłowej (Ge-werbefreiheit), albo wolności przesiedlania się (Frei-zug-keit); członkowie centrum biją w nią już z większym mo-że prawem, aby wykazać fatalne skutki ustaw ma-jowych; obecnie musi służyć za ilustracyę do żądania cł protekcyjnych. My przynajmniej się, że nie możemy dojrzeć żadnego związku między cłami protekcyjnymi a liczbą zbrodni, procesów, sprzedaży koniecznych a na-wet z obniżeniem się cen zbożowych, gdyż od przeszło 20 lat zostały zniszczone cła protekcyjne na zboże a mieliśmy w tym przeciągu czasu ceny bardzo rozmaite. Było obo-wiązkiem petentów wykazać, że cło protekcyjne jest koniecznością, że z pewnością cło przynajmniej z wielkim prawdopodobieństwem wpły-nie na wyratowanie rolnictwa z biedy. Byłoby to pra-wdziwym umotywowaniem petycyi, i gdyby rzeczywiście petycja miała zostać wysłaną, — czemu jesteśmy prze-ciwni, — to przedewszystkiem należy ją w inne zaopa-trzyć motywy.

Wedle nas należało przedewszystkiem rozważyć su-miennie, czy i o ile mogą cła protekcyjne wpłynąć ko-rzystnie na stan naszego rolnictwa? O tem też pomówi-my w następnej korespondencyi.

Wiadomości urzędowe.

Cesarz i król nadał ustanowionemu przy urzędzie kolejowym Rzeszy tajemnemu rejestratorowi K o c h o w i tytuł radcy kancelaryi.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Berlin, 6 grudnia.

(Wzrost cesarza. — Wniosek centrum o przywrócenie paragra-fów 15, 16 i 18 konstytucyi.)

(m.) Nie chciałbym, ażebyście uważali za przesadę, co dzienniki berlińskie piszą i pisać jeszcze będą o ser-decznym przyjęciu cesarza, wzorowym porządku, jaki pa-nował w dniu dzisiejszym, świetnej iluminacyi itd. Kilka takich opisów mam przed sobą i nie widzę w nich prze-sady. Berlin, jak się zmanifestował dzisiaj, podo-

— W dosyć gorącej, sir; biorę też nieco sody do mycia szklanek.

— Tak, tak. Ale powiedzno, czy przy łóżku Mr. Trencharda stał stolik z szklankami i buteleczkami tak, że sam mógł sobie po nie sięgnąć?

— Nie, sir.

— Głupstwo! — wtrącił szybko Pilgrim. — Zapo-minasz o tym małym stoliku, który Mr. Trenchard za-wsze kazał sobie przystawiać do łóżka, aby bez dzwo-nienia na ciebie wziąć sobie wody sodowej?

— Proszę o wybaczenie, sir, ale zupełnie zapomnia-łem o tym stoliku — jękał się Podmore. — Tak jest, nieboszczyk pan zawsze go miał pod ręką, ale to do-pięro od kilku dni i dla tego zapomniałem.

— I wziąłeś też z tego stolika wodę sodową?

— Tak jest, sir.

— Dosyć — rzekł dr. Mitsand.

Podmore wyszedł, oczywiście rad, że skończyło się wy-pytanie.

Lekarze także wyszli, a po drodze rzekł dr. Mit-sand do kolegów:

— Gdybym się domyślał, że ten człowiek ośobiście mógł mieć korzyść z śmierci Mr. Trencharda, byłbym przekonany, że to on go otru. Ale zobaczmy, czy w testamencie nieboszczyka nie ma zapisu dla niego.

To przekonanie dr. Mitsanda o Podmorem wzbudziło na nowo otuchę w sercu bojaźliwego dr. Faun-thorpa. Jeśli Mr. Trenchard sam nie odebrał sobie ży-cia, z wszystkich domowników najprawdopodobniej ten był mordercą. On sam tylko miał w nocy przystęp do swego pana. Może skradł coś z srebra lub coś podo-bnego, a potem zgadził pana z światła, aby zapewnić sobie bezkarną własność. Albo może wiedział, że Mr. Trenchard zapisał mu pieniądze i zamordował go, aby rychłej je posiadać.

Tak dumą Faunthorpe, wracając do swego domu z Lancaster Lodge.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

bałby się nawet cudzoziemcom, bo było w nim życie, był ruch i biło serce niemieckie, nie łatwe z pewnością do uniesień. Na co pieniądze, a powiedzmy, i gust do-byc się mogą, z tem dzisiaj wystąpił Berlin, składając to wszystko u stóp swego cesarza i króla. Chwila to niewątpliwie uroczysta! Chciano jakoby zatrzeć w sercu monarchy pamięć ostatnich wypadków i niejako przebla-gać za zamachy, jakich Berlin dwukrotnie był świad-kiem. Czy zatarto te wrażenia? Dworzec poczdamski, na którym stanął cesarz, i Königgrätzer Strasse, przez którą udawał się do bramy brandenburskiej, zamienione jakby w oranżeryę. Od bramy siedm, jeśli się nie myli, postawiono luków triumfalnych pod Lipami, przystrojo-nych jak najodborniej. Tędy przejeżdżał cesarz i tam też wszystkich zwrócone były oczy. Pojazd jego dworski poprzedzał o kilkadziesiąt kroków prezes policyi, Madai, na koniu a za nim kilku konstabliów. Za parą cesarską wolnym klusem inne zdążyły powozy, coś około dwadzieścia. W drugim pojeździe siedział hrabia Bran-denburski, hrabia Goltz i hrabia Lehndorf; w trzecim na-stępca i następczyni tronu; w czwartym szambelanowie i damy honorowe, w piątym i szóstym dzieci następcy tronu, dalej książę Karól, potem książę Fryderyk Karól z żoną, księżniczka Luiza i ks. Connaught, ks. Leopold, ks. Albrecht z żoną itd. itd. Wyliczać nie będę całej tej świty, powiem tylko, że końca nie było okrzykom radości; kilkanaście odezwało się orkiestra a z wszystkich okien powiewano chorągiewkami i chustkami. Co tylko żyło, cisnęło się ku Lipom a mimo to nie widziało i nie słyszało, ażeby gdziekolwiek zakłócono porządek i gdziekolwiek powstało zamieszanie. Radość więc nie była zakłócona — ale tylko pozornie; nie rozpędzano, nie aresztowano wprawdzie nikogo, wszystko, jak miał powiedzieć prezes policyi, „w największym odbyło się porządku.“ Ale co działo się w sercach a nadewszystko w sercu cesarza? Ażeby można go było przyjąć uro-czyście i w otwartym powozie, trzeba było zarządzić stan oblężenia, należało wypędzić kilkaset stałych mieszkań-ców Berlina, wyrwać ich z łona familijnego, pozba-wić chleba, z obawy, ażeby nie zakłócili radości ja-kiemś manifestacyami a może z większą jeszcze obawą.... Cesarz przejeżdżał środkiem alei ulicą pod Lipami, nie zaś drogą przeznaczoną dla konnych i pojazdów; prze-jeżdżał z dala od domów. Dla czego? Ażeby go wszy-scy widzieli i on mógł widzieć wszystkich, mówili jedni; nie! ażeby ktoś nie zakradł się do domu mimo czujności policyi, mimo surowych rozkazów; ażeby nie ukazała się ręka zbrodnicy a nie padł strzał, odzywali się dru-dzy. Wiem, że mimo największych starań nie podobna było zdobyć sobie jakie okno pod Lipami; ten tylko był szczęśliwy, kto osobiście był znany i usposobienie jego lojalne. Wiem, że właściciele domów i hotelów pod Li-pami najsurowsze odebrali rozkazy, ażeby w dniu dzisiej-szym bacznie zwracać uwagę na wszystkich nowo przy-byłych; widziałem, jak wojsko, policya, korporacye naj-romatyczne, deputacye, straża — o jakie kilkadziesiąt kroków oddzielały cesarza od reszty publiczności. Nikt zbliżyć się nie mógł, nikt przebieć przez sznur, który otaczał cesarza i jego świtę. I po co to wszystko? Widmo Hödela i Nobilinga nie zatarto się jeszcze w pamięci, wpływ socyalistów nie złamany, ich szereg nie przer-zydził się wiele, w miejsce otwartej propagandy, zakaza-nych dzienników socyalistycznych tajna organizacya, tajne wicherzenia i tajne ulotne pisemka. To też ponuro, jak utrzymują, wyglądał cesarz; że zwykłą kłaniał się uprzej-mości, ale smutny miał wyraz twarzy i smętny na dworcu odezwał się głosem do ministrów. Ale powróćmy do fizyognomii miasta. Jeżeli za dnia Berlin nie był Ber-linem, nie był nim z pewnością przy zmierzchu. W ka-żdym zakątku jaśniało światło; nie było domu nawet na odległych ulicach, któryby nie stał jakby w płomie-niach: tam puszczano race, ówdzie znowu bengalskie za-palano ognie, gdzieindziej, jak z bramy brandenburskiej, ze starego miasta, z ratusza i z Kreuzberga światło pu-szczano elektryczne. A co za tłumy ludu, jakie szeregi powozów, jakie radosne okrzyki przed pałacem cesar-skim! Mnie samemu serce biło żywiej i porwany byłem uczuciem, które uszanować należy i u największych nie-przyjaciół! Oh! gdybyśmy własnego mieli króla...

Dziennikarstwo tutejsze tyle było przyzwyczajone, że łamy swoje zapełniało dzisiaj tylko opisem przygotowań do u-roczystości. Poświęciło się radości a nie wspomniało ani słówkiem o stanie oblężenia, o wypędzaniu bezustannym socyalistów etc. O tych szczegółach dowiem się wkrótce a najpóźniej może w poniedziałek, bo, jak mi zaręczano, na porządku obrad sejmowych postawiono etat minister-stwa spraw wewnętrznych. Podobno sam p. Eulenburg poczuje się do obowiązku wyłączenia powołów ostatnie-go rozporządzenia ministerialnego.

Dzisiaj wręcono posłom nasamprzód wniosek fra-keyi centrum, odnoszący się do lichwy a dalej wniosek tej samej partyi, żądający przywrócenia §§ 15, 16 i 18 konstytucyi. Wniosek ten brzmi, jak następuje:

Izba poselska zechce uchwalić: „udzielić na drodze konstytucyjnej przyzwolenia swego następującemu projektowi do prawa, dotyczącego przy-wrócenia artykułów 15, 16 i 18 konstytucyi z dnia 31 stycznia 1850 r.“

Berlin, 4 grudnia 1878.

Windthorst (Meppen).

Poparty przez: Bachem, Bernardi, Biesenbach itd.

Projekt do prawa,

dotyczącego przywrócenia artykułów 15, 16 i 18 konstytucyi z dnia 31 stycznia 1850.

My Wilhelm, z Bożej łaski król pruski itd. rozporządzamy za zgodą obu izb sejmowych naszej monarchii, co następuje:

Jedyny artykuł.

Artykuły piętnasty, szesnasty i osiemnasty konstytucyi z dnia 31 stycznia 1850 wchodzi znowu w użycie w następującem brzmieniu:

Artykuł 15. Kościół ewangelicki i rzymsko-katolicki, jako też każde inne towarzystwo religijne reguluje i zarządza swemi sprawami samodzielnie i pozostaje w posiadaniu i użyciu zakładów i fun-duszów, przeznaczonych dla jego celów wyznaniowych, szkolnych i miłosiernych.

Artykuł 16. Znoszenie się towarzystw religijnych z ich przełożonymi jest niewzbronione. Ogłaszanie kościelnych rozporządzeń pod-lega tym tylko ograniczeniom, którym podlegają inne obwie-szczenia.

Artykuł 18. Prawo mianowania, proponowania, wybierania i potwier-dzenia przy obadziach posad kościelnych, o ile to należy do państwa i nie polega na patronacie lub szczegółowych tytu-łach prawnych, znosi się.

Postanowienie to nie stosuje się do ustanawiania duchow-nych przy wojsku lub przy zakładach publicznych.

Pod wnioskiem nie ma podpisów posłów polskich. Że głosować będą za nim a może nawet głos zabiorą w jego obronie, wątpliwości nie podlega; że go zaś nie pod-pisali i podpisać nie mogli — to zrozumie każdy, kto zna wyjątkowe stanowisko, jakie zajmują koło polskie w sejmie, kto zna przeszłość tego koła i wie, pod jakim wstąpiło do sejmu zastrzeżeniem.

Genewa, 3 grudnia.

(Niesco o tutejszych stosunkach.)

(sk.) Tylekroć w dawniejszych listach wypadało mi mówić o tutejszych radykałach, że chcąc nie chcąc muszę teraz zawiadomić czytelników waszych o losie,

jaki im zgutowali wybory w ubiegłym miesiącu. Właśnie to, rozumie się samo przez się, nie tyle ważną porażką, z jakiego to ostatniego tytułu tylko zasłu-

Radykali genewscy położyli niezaprzeczenie wie- zasługi około kantonu. Pomijając wiele innych rzeczy w dziedzinie wychowania publicznego np. zrobili w latach to, czego gdzieindziej przez pół wieku nie zro-bili. Za ich to głównie staraniem zaprowadzone zostały w wszystkich prawie gminach tak dziecięce jak niższe wyższe szkoły ludowe. Gimnazjum żeńskie, wszed- a raczej wydział jęj medyczny i kilka innych jest, zakładów naukowych, utworzonych gwoi podnie-sie miejscowego przemysłu, zawdzięczać powstanie jed- ich zabiegom i staraniom. Słowem, że Genewa stała się dla Szwajcaryi romańskiem, czem jest dla Niemiec, t. j. Atenami, nikomu innemu radykałom ma do podziękowania. I zasługi tej, nie z-żając na rozmaite szusne i niesłuszne zarzuty i os- rzenia pism klerkalnych i zachowawczych, nikt im-będzie mógł odebrać.

Lud genewski uznawał i cenil te dodatnie rady- łów strony. Dla nich patrzal nawet dość długo na- palce na rozmaite wybrki, których rząd dopuszczał- zaczął po miodowych panowania swego miesiacach, nieważ jednak w republikach, jak słusznie i rozsąd- wiedzieć dla dobrocyńców kraju nie posuwa się- gdy aż do przebaczenia im zachcianek despotycznych- nie posuwa się dla tego głównie, że szczerzy republik- widzi w dobroczyńcy oczyszczony tylko człowieka, co- wiązek swój spełnił, i któremu prócz uznania nie- za to nie należy, przyszedł i dla radykałów genew- czas, kiedy za popelnione błędy, mimo zasług niezap- czalnych i rzeczywistych zalet drogo zapłacić musieli.

Z latami piastowania władzy rosła u radykałów- buta. Po każdym ponownym wyborze, t. j. po każ- dwóchleciu, stawali się absolutniejsi, nieznosiłsi. W- wodzenie zavraza głowę a władza psuje nie tylko dywidua i rody ale także całe stronnictwo. Zwy- i zbyt dobrze zresztą w dziejach znanym trybem- wreszcie do tego, że się na piękne zaczęli uważa- nieomylnych i, jeżeli ze względu na ducha czasu- utworzyli coś w rodzaju inkwizycji dla przeciwni- kto- to zaprowadzili względem nich taki ostracyzm, iż wy- ich zupełnie prawie z udziału w sprawach publicz- Pisalem o tem nieraz, nie mam więc potrzeby powta- rzać szczegółów.

Wybrałszy sobie sejm z samych, jak im się zema- wało, ślepych stronników złożony, radykałki członko- rządu gwoi zapewnienia sobie i nadal panowania- nęli się do istotnego na konstytucyę zamachu, któ- wielu racach na zawadzie im stała. Mówię zama- bo postępowanie ich, aczkolwiek na pozór prawne, było- w wysokim stopniu nierzetelne i żywym z postępow- możów stanu pewnych, tak zwanych konstytucyj- monarchii skopiewane. Mocą konstytucyi sejmowi- wskiemu wolno w nagłych wypadkach zmieniać- wsi paragraf zasadniczych praw państwa. Bez zawa- nia wyborców jednak nie może uchylać zmian da- idących. Do tego potrzeba wyboru i zwolania kon- tuanty. Rząd, mieniąc się pewnym sejmu, zapra- zmian takich bez konstytuancy i wniósł projekt tocz- pod nazwą częściowej zmiany konstytucyi, w któ- okazało się przerobionych 47 ustępów. Z dawniejsz- ustawy zostawały tylko ramy, treść wewnętrzną- niono nie do poznania. Moznaby się było zgodzić- na reformę podstępnie prowadzoną, gdyby była- do rozwoju swobód konstytucyjnych. Tymczasem- inaczaj. Miano na względzie jedynie rozszerzenie- bód rządu. Członkowie jego nabywali mocą now- i paragrafów prawo rządzenia administracyjnemi- tam, gdzie dotąd tylko ciało prawodawcze mogło- wać uchwały. Sposób zaś, w jaki tak członkowie- jak stronnicy ich bronili tych nowin w sejmie i w- nikarstwie, nie zostawiał najmniejszej wątpliwoś- długie panowanie do tego stopnia zawróciło im gł- że nie domyślali się nawet, iż pełnemi żaglami wpi- na wody t. j. demokratycznego cesaryzmu...

Nic ciekawszego nad przebieg i koniec tej- który szczegółów oczywiście opisywać nie będ- i zap- Gdyby można było dziś jeszcze wątpić, że nie tak- zapewnia rozwoju swobody niezależnemu społeczeń- jak istnienie w niem i ściernie się rozmaitych politycz- stronnictw, wypadki genewskie, o których mowa, prz- głyby o tem każdego jak najdowodniej przekonać. K- mieniacie, zwałiw kanton genewski od zamachu na- stytucyjnego jego swobody? Oto ci właśnie, co gło- dziei wszelkich swobód są otwartymi wrogami — wie- ab- cznicy... Gdyby wam przytoczył niektóre miejsca- filipik organu reakcyjnistów przeciw despotyzmowi- nie- chiankom radykałów, dalej z jego apologii zagrożonej- ma swobody sumienia i nauczania, nakoniec z jego ob- do nienawidzonego przez radykałów referendum, t. j. pra- przymowania lub odrzucania uchwał sejmowych, gdy- jeszcze dodał ustępy z artykułów organu tak zwany- monierów to jest wsteczników kalwinistkich, zaiste oc- byście swoim nie wierzyli. Byli to istni Brutusowie- runujący na forum przeciw Cesarzom z taką siłą i- przekonanywając, że oprócz się im nie było podobie- To hipokryzja, powiecie. Cóż z tego? Dzięki jej- łeczeństwo zrobiło rzetelny krok naprzód, potpilo e- śno zachcianki despotyczne! Co więcej, ciż sami by- na kryci i wsteczni będą musieliby obecnie wypracowa- wa, które podobne zachcianki uczynią na przysz- przynajmniej w części niemożliwymi... Zapytacie- posłuchajcie.

Reforma zagrażająca swobodzie została przez- odrzuconą dzięki agitacyi wsteczników. Sejm, który- uchwalił, zwołany w wyborach. Z urny wyszli szerm- rze zasad radykałom przeciwnych. — Program, któ- przedstawili wyborcom, zawiera same tylko postępo- i idee, jak wprowadzenie referendum, zabezpieczenie- body wyznania i nauczania, wyzwolenie gmin z pod- zku państwowego, ułatwienie wyborcom głosowania- własnych gminach, zaprowadzenie równowagi w bud- cie itp. Ten program nowy sejm będzie musiał wy- nać; czuwać nad tem będą sami radykałki, którzy ob- nie pilniejszego nie mają do roboty, ja denuncjować- dowie wszystkie błędy, których nieprzyjazna im więk- sejmowa dopuszczaćby się chciała. Przypuszczam, że- znicy będą umieli w tem i owem lud o-sukać, lecz co- tego, co obiecali, dać będą musieli. Za to, czego nie- dą, lud ich usunie, jak usunął radykałów. Następcy- znalazłszy się w tem samem położeniu, będą także- pracować nad dalszym swobodą rozwojem — i tak dalej, dalej a zawsze naprzód i naprzód! Pytam się, czy w- tego Genewczy nie mają powodu wołać przy- sposobności: Niech żyje republika!

Wojna angielsko-afganistańska.

W sam czas otrzymał lord Beaconsfield wiadom- o wielkim zwycięstwie nad Afganistanem. Zebrana

etnograficzne, pocztowe i nie wiemy wiele innych jeszcze pozwoliły specjalistom i uczonym z całego świata tutaj zebrany wymienić poglądy i zdania, oprócz że na faktyczny podstawie zgromadzonych pod ręką różnorodnych okazów i posunąć naprzód i wiedzę teoretyczną i praktyczne rezultaty. Korzystne skutki tego rodzaju zebrań z pewnością są widoczne, żebyśmy widzieli potrzebę dłużej się nad nimi rozwodzić.

Z jakiegokolwiek strony, z jakiegokolwiek punktu na wystawę tę spojrzeliśmy, widzimy ją ześrodkowaną w jednej myśli i w jednym dążeniu. Jest niemię pokój. — Słowo ołbrzymie **pax**, które wystawa umieszcza na szczycie swego głównego gmachu, jest koniecznym następstwem i nieuniknionym uświadczeniem tego międzynarodowego turnieju. Narody zespolone tysiącami węzły, których interesu coraz bliżej, coraz częściej są jedne z drugimi skojarzone, powinny szukać punktów styczności, wspólnych, a nie kłócić się, szarpać i co moment występować do walki. Jeśli idee te, dzięki wystawom powszechnym przenikną coraz głębiej w masy i staną się ich politycznym **credo**, ludzkość wejdzie na tor nowy i dzieje potoczą się inną koleją.

OSWIATA LUDOWA.

Na oświatę ludową otrzymaliśmy od p. X. Y. Z. mr. 10; kwotę tę prześlaliśmy jednocześnie do kasy Towarzystwa oświaty ludowej.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 7 grudnia.

— * Teatr polski. Dziś dramat osnuty na tle narodowym: Legat Hetmana.

Wczorajsze przedstawienie Halki było również starannym jak pierwsze a p. Schürer w partii Halki zjednał sobie liczne oklaski.

— * Na koszt budowy teatru polskiego otrzymaliśmy od p. X. Y. Z. mr. 20; kwotę tę jednocześnie prześlaliśmy do kasy Spółki akcyjnej teatru polskiego.

— * Na koszt odnowienia pomnika s. p. Klementyna Tańskich Hofmanowej otrzymaliśmy od pani Skarżyskiej z Sokółowa mr. 10; razem złożono dotąd mr. 243 fen. 15.

— * Na pogrzebów Dubina otrzymaliśmy od pp. X. Y. Z. mr. 10, Hel. i L. P. mr. 1 fen. 50, F. K. m. 2; razem złożono dotąd mr. 19 fen. 50.

— * Ponieważ tegoroczny sejmik związku Spółek zarobkowych polskich, jaki się dnia 25 i 26 listopada rb. w Środzie odbył, znowu otoczono kontrolą policyjną i to w sposób niepokojący, gdyż p. landrat średzki sprowadził w tym celu u myślnie aż komisara policyjnego p. Bütnera z Poznania, przeto przewodniczący w komitecie związku, p. sędzia Zykowski, podał powtórnie petycję do sejmiku pruskiego z prośbą o obronę przeciwko podobnemu postępowaniu władzy powiatowej średzkiej. Dawniejsza petycja z r. z., jak wiadomo, nie została zadowolona w sejmie dla przedwczesnego jego zamknięcia.

— * Przy tutejszym sądzie powiatowym pracuje obecnie dziesięciu referendaryuszów, pomiędzy którymi znajduje się 2 Polaków, 3 Niemców i 4 żydów. Prócz tego zatrudnionych jest w prokuratury czterech referendaryuszów, 2 Polaków i 2 żydów. Oczni to razem więc czterech Polaków trzech Niemców a sześciu żydów.

— * W skutek deszczów, jakie w tym tygodniu przez kilka dni padały, wzrasta woda w Warcie bezustannie. Wczoraj z rana dochodziła do 3 stóp 1 cala.

— * Król. prokurator tutejszy ogłasza w części inseratowej dzisiejszego Dziennika list gończy za wyrobnikiem Wojciechem Dubertem.

— * P. Henryk Wieniawski, skrzypek, daje tu w dniu 10 bm. w Odeum koncert urządzony staraniem młodych kupców niemieckich.

— * Koncert. W dniu 13 bm. daje tu koncert pianistka p. Essipow, która gra swą zjednała sobie pierwszorzędne miejsce pomiędzy pianistami i ogólnie uznanie. Koncertowała pomiędzy innymi: w Londynie, w Paryżu, Warszawie, Lwowie, i Krakowie i wszędzie gra jej uwielbienie wywołano. Znakomicie szczególnie wykonywała utwory Chopina.

— * Rejencya bydgoska wydała z powodu zarazy między bydłem, która wybuchła w przytykających do niej obwodów prowincyjnych, następujące rozporządzenie dotyczące się przewozu bydła koleją wschodnią:

§ 1. Nie tylko na stacji w Bydgoszczy, lecz i na wszelkich innych stacjach kolei wschodniej w naszym obwodzie wolno jest ładować do wozów bydło rogate tylko pod następującymi warunkami:

Wysełkający winien zawiadomzyć stacyę złożyć:

a) poświadczenie landrata tego powiatu, w którym mieszka, wystawione najwcześniej przed tygodniem. W poświadczeniu tym musi być wymieniona liczba sztuk wysyłanego bydła, jego rasę, rodzaj i znaki na rogach a dalej i poświadczenie tego, że wysyłający bydło miał je u siebie przynajmniej przez 4 tygodnie, oraz że w powiecie nie ma pomoru na bydło;

b) poświadczenie weterynarza urzędowego, że zwierzęta w świadectwie pod a) wyrażonym w dniu dostawy na kolej nie są chore ani też nie ma podejrzenia, iżby zapas miały. Oba powyższe poświadczenia wygotowane należy w dwóch egzemplarzach równobrzędnie, jedno opatrzyć napisem „Unikat”, drugie „Duplikat” i to bez zapłaty. Unikat pozostaje w ręku władzy kolejowej, duplikat oddaje się wysyłającym bydło dla doręczenia ich kupującym bydło.

§ 2. Wyładowywanie bydła dozwolone jest na wszystkich stacjach kolejowych w naszym obwodzie tylko:

1. jeżeli właściciel lub prowadzący transport bydła okazał duplikat wyżej wyrażonego poświadczenia udowodni, że bydło w naszym obwodzie ładowano na kolej, a skoro z innego nadeszło obwodu;

2. jeżeli świadectwem władzy policyjnej z tego miejsca, w którym było na kolej ładowane, dowiedzie, że bydło to nie dostało się na kolej na stacyę kolei wschodniej po za naszym obwodem. Jeżeli świadectwa takiego nie ma, wyładowywanie bydła dozwolone tylko, jeżeli policyja miejscowa z przywołaniem weterynarza powiatowego na stacyę, gdzie bydło ma być wyładowane, przekona się, że bydło zdrowe i że pochodzi z okolicy wolnej od pomoru. Rozporządzenie to obowiązuje od 4 bm.

Rejencya w Frankfurcie nad Odrą, w której obwodzie w powiecie Lebus zaraza już wybuchła, wydała dnia 3 bm. rozporządzenie, w moc którego na wszystkich stacjach kolejowych w powiecie Lebus, Landsberg w N., Koenigsberg, Sternberg (wschodni i zachodni) i miasto Frankfurt, nie wolno ładować żywego bydła rogatego, owiec itd.

— * Król. sąd powiatowy w Szubinie podaje na subhasję wieś szlachecką Nową wieś, do Stanisława Sulzyskiego należąca a mającą przeszło 600 hektarów arealu i w tym celu wyznaczył termin na 3 stycznia 1879 na 10 godzinę przed południem w sali posiedzeń nr. 1 swego gmachu sądowego. Odnosne obwieszczenie znajduje się pomiędzy inseratami dzisiejszego Dziennika.

— * W obwodzie rejencyjnym królewskim zniesione zostały aż do dalszego rozpatrzenia wszelkie targi na bydło.

— * Wedle Posener Ztg donosi Dziennik Warszawski w obwieszczeniach urzędowych, że zaraza na bydło rogate ustąpiła zupełnie w Moczydło w powiecie warszawskim, dalej w Warszawie samej oraz w Dobiegniewie w pow. wrocławskim.

— * Przed kilku dniami donosiła Posener Ztg, że rząd rosyjski udzielił koncesyę na budowę drogi żelaznej pomiędzy Wrocławiem a Warszawą. Wiadomości tej zaprzecza jedna z berlińskich gazet giełdowych częściowo, i to na podstawie bezpośrednich z Petersburga doniesień, twierdząc, że sprawa ta ulega jeszcze dyskusji w odnośnym ministerstwie rosyjskiem.

— * Donosiliśmy przed parą dniem, że niebezpieczny złośliwy Stelmazyk uwięziony został. Tymczasem donoszą pod dniem 5 mb, z Gostynia, że Stelmazyk w dniu tym wieczorem uciekł znowu z więzienia tamtejszej deputacji sądowej.

— * Z Inowrocławskiego pisań na wielkiemu ubolewaniem, że na ostatniemu walnym zebrań u pomocy naukowej imienia Marcinkowskiego było obecnych zaledwie 14 członków. Jedni tam i ci sami zajmują się sprawą publiczną, część zaś znaczną wyłamuje się od wszelkich prac publicznych i okazuje grzeszną dla nich obojętnością. Wymienia nam ich — i żądają ogłoszenia ich nazwisk. Nie robimy

tego, bo jesteśmy przekonani, że dość fakt ten smutny przytoczyć, aby tych obojętnych do wspólnej pracy pobudzić.

— * Księgarz petersburski Wolff ofiarował J. I. Kraszewskiemu z powodu jego jubileuszu przeszło dwudziestomowy zbiór korespondencji (autografów) jednej z najznaczących rodzin polskich.

— * Kalendarz. Jutro w niedzielę dnia 8 grudnia druga Niedziela Adwentu i Niepokalane Poczęcie N. M. P.; w kalendarzu słowiańskim Boguwił.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 59, zachód o godzinie 3 minut 45.

Dnia 8 grudnia 1410 miesięczny rozejm z Krzyżakami. — 1431 śmierć królowej Jadwigi Jagiellonki. — 1432 rozproszenie stronników Świdrygiełły pod Oszmianą. — 1438 sejm w Piotrkowie uznaje pełnoletność Władysława III. — 1506 na sejmie piotrkowskim Zygmunt I ogłoszony królem. — 1553 bitwa z Tatarami pod Zwanem.

Pojutrze w poniedziałek dnia 9 grudnia Leokadyi i Waleryi pp.; w kalendarzu słowiańskim Wyszostawy.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 0, zachód o godzinie 3 minut 44.

Pełnia dnia 9 grudnia o 9 godzinie wieczorem.

Dnia 9 grudnia 1517 Bona wjeżdża z Baru do Krakowa. — 1651 śmierć hetmana Mikołaja Potockiego. — 1738 August III wjeżdża z Dreżna do Polski. — 1788 przychylnie oświadczenie się rządu angielskiego dla konstytucji. — 1789 wyprawiono poselstwa za granicę.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 6 grudnia.

BAZAR. Pani hr. Ponińska z Dominowa. Thiel z Wrześni. Zabłocki z Zawor. Zakrzewski z Zabna. Broekere z Kamienia. Pagowski z Królestwa Polskiego. Skalski z Rud. Hr. Poniński z Wrześni. Wolniewicz z Zrenicy. Girdwoy z Warszawy. Stabrowski z Smolic. Szczawinski z Janowca. Pani hr. Kwilecka z Gostawic.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Poniński z Komornik. Bogdanowski z Zakowic. Szanicki z Międzychoda. Kasprzycki z Jarogniewic. Pani Zakrzewska z Golin. Toboll z Pity.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Urbanowski z Królestwa Polskiego. Gliniak z Nowej. Kwadyński z Wrześni. Chmielewski z Jaraczewa. Danyasz z Pniew. Landefeld z żoną z Lipska. Jarocki z rodziną z Nieczajny.

HOTEL PARYŻKI. Buchowski z Jagniowic. Balke, Eckert, i Kressner z synem z Świebodzina. Kapler z Berlina. Luczka z Ostrowa. Zlander z Hanau. Rakowski z Buku. Kalecki z Wrocławia. Grüttner z Pławic.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

(W.) Poznań, 7 grudnia. (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemiopłodów). Od samego początku tygodnia mieliśmy dżdżystość dość łagodną i pogodną. Dla ożmienia jest ono szkodliwie, ponieważ takowe za nadto wybijają, a na niskich gruntach gniją. Powietrze suche byłoby więc bardzo już potrzebne. Dowszy ubiegłego tygodnia nie były zbyt wielkie, w każdym razie mniejsze niż o tych czasach w latach poprzednich. Producenti wstrzymują się z sprzedażą, nie chcąc po obecnie tanich sprzedawać cenach i oddając się nadziei, że takowe jeszcze podskoczą. Z Królestwa Polskiego i Kujawy były dowszy również słabsze niż tygodnia poprzedniego. W obrocie panowało usposobienie bardzo słabe a i sprzedaż mimo niskie ceny była ciężka, gdyż popyt na eksport bardzo się zredukował a konsumenci tylko najniezbędniejszą nabywają potrzeby. Kolejami wysłano do 6 grudnia: 180 węgla pszenicy, 530 w. żyta, 60 w. jęczmienia, 40 w. owsa, 50 węgla grochu, 10 w. wyki, 90 w. tulinu i 90 w. nasion olejnych. — Pszenica stosunkowo bardzo ofiarowywana, za czem ceny się nadal zmniejszyły; na konsumcyę kupowano piękniejsze gatunki oraz nieco na eksport do Saksonii, 144—177 m.; żyto również taniej się sprzedawało, gdyż tutejsi eksporterowie prawie zupełnie się zakupów się wstrzymują; największą oścęg dowszów nabył król. magazyn, 115—123 m.; jęczmień oficjalnie był dowszy leż z trudnością znajdował kupców, 114—129 m.; owoś ofiarowywano w większej ilości z Królestwa Polskiego a w poślednim mianowicie towary musiał być taniej zbywany, 98 do 120 m.; na grzech ustąpiła znacznie ochota do kupna, na paszę 114—120 m., do gotowania 126—133 m.; wyka słabo, 90—100 m.; tulin w pięknym gatunku więcej żądany, niebieski 60 do 66, żółty 75—85 m.; tataraka słabo, 108—114 m.; nasiona olejne w tendencji zmniejszowej, rzepak zimowy 210—220 m. — wszystko po 1000 kilo. — Mąka obrotu ciężka; pszena nr. 0 i 1 13.50—40 m., rzana nr. 0 i 1 9.50—10 m. per 50 kilo.

Na giełdzie. Żyto. W handlu terminowym żadna nie zaszła zmiana. Sprzedaż uskuteczniła się tylko w pojedynczych dniach giełdowych a notowania utrzymały się na wysokości zeszłotygodniowych. Notowano na grudzień-styczeń i styczeń-luty 117, na kwiecień-maj 119 m. per 1000 kilo.

Okowita. Niezmienne zachowanie się targów zamiejscowych nie pozwoliło na tutejszym uskutecznić większych interesów; ceny chwilały się przytęm bardzo mało. Na terminie leż było nieco popytu na rachunek zamiejscowy. Towar lokuje się zawsze jeszcze dobrze w fabrykach sprytu i na eksport do Hamburga i Niemiec południowych, tak że towary loco osiąga zawsze 60—80 fen. nad termin giełdowy. Notowano na grudzień i styczeń 48.40—48.60, luty-marzec 49.20—49.40, kwiecień-maj 50—50.20, maj-czerwiec 50.20—51 marek per 100 litrów a 100 procent.

(W.) Poznań, 7 grudnia. Wełna. Zastój, jaki panuje od dawnego już czasu w handlu wełny, objawiał się i w ostatnich także dwóch tygodniach. Na targ tutejszy nie przybywali w tym czasie kupcy, którzy tu stale zwykli nabywać swe zapasy, jak wielki fabrykanci z Saksonii i Łuży. Przyczyną nie pozwalają wiadomości niepomyślne, jakie nadchodzą z innych niemieckich i austriackich targowisk, mieć nadziei, aby się stósunki te rychło naprawiły. Obrót ograniczył się w dwóch tych tygodniach najwyżej do 500 cent., zbyto bowiem tylko drobne partycje dobrej poznatejskiej wełny, którą nabywali mniejsi fabrykanci łużycki i berliński komisjonerowie po 54—56 tal. Wełny jagnięcej nabyli zamiejscowi handlarze kilka drobnych partycy po 32—37 tal. Co do pięknej wełny polskiej spoczywa interes najzupełniej, bo nie ma na nią kupców; tak samo z niedobą jest zupełnie wełna rustykalna. Redukcja cen w stosunku do miesiąca sierpnia dochodzi do najniższych 3—4 tal. Składy tutejsze obejmują w stosunku do wrocławskich i berlińskich znaczne jeszcze zapasy a właściciele ich mimo niskiej ceny skłonni są do sprzedaży. Dowszy z Królestwa Polskiego były w ostatnich czasach mało.

Targ na bydło. Berlin, 6 grudnia. Na sprzedaż dostawiono:

386 sztuk bydła rogatego, 652 sztuk nierogaczyn, 419 sztuk cieląt i 296 sztuk skopów.

Przebieg interesu dzisiejszego co do bydła rogatego był nad spodziewanie pomyślny, co może tem da się tłumaczyć, że na przyszły poniedziałek z powodu zarządzonych w skutek wybuchu zarazy środków małego tylko spodziewać się można dowsz, który się przyczyni do tego, że ceny jeszcze więcej mogłyby podskoczyć; z towaru przedniego sprzedano tylko kilka sztuk po 60—63 mr.; towar średni osiągał 51—54 a pośledni 42—45 mr. per 100 funt. wagi mięsa. — Co do innych gatunków bydła nie zmienić się ani interes ani ceny; za nierogaczyn przednią meklemburgską płacono 44—46, średnią 42—43, wiejską 37—39 mr. per 100 funt. wagi mięsa; za bokuśnią 40—42 mr. przy 50 funt. tary. — Cielęta osiągały 30—50 fen. a skopy 40—50 fen. za funt. mięsa.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 7 grudnia.

(W.) Poznań, 7 grudnia. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: piękny.

Żyto: bez interesu.

Cena wypowiadzalna. — Wypowiedziano. — ctr. — na grudzień 116 ofiarow., grudzień-styczeń 116 ofiar., styczeń-luty 116 ofiar., kwiecień-maj 118 ofiar.

Okowita: słabo.

Cena wypowiadzalna. — Wypowiedziano. — litrów, na grudzień 48.30 plac., styczeń 48.30 plac., luty 48.70 — plac., marzec 49.10 pl., kwiecień 49.60 plac., kwiecień-maj 50. — pl., maj 50.80 plac., czerwiec 51. — pl., lipiec 51.70 pl.

Okowita w miejscu (bez beczki) — ofiar.

(W.) Poznań, 7 grudnia. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 13.50—40 — marek, rzana nr. 0 i 1 9.50—10 — marek per 50 kilo.

(Sprawozdanie urzędowe).

Żyto: Nie zawierano interesów.

Okowita: cena wypowiadzalna i regulacyjna —, na grudzień 48.20 —, styczeń 48.20, luty 48.60, marzec —, kwiecień-maj 50 —, maj —.

Wypowiedziano: —, litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) — m.

(Sprawozdanie giełdowe). Poznań, 7 grudnia. 4% nowe listy zastawne pozn. 94.50, 4% nowe listy rentow. pozn. 94.90, 5% powiatowe obligacye 101. —, 4% powiatowe obligacye —, 3 1/2% szlaskie listy zastawne 86.40 4% szlaskie listy rentowe 96.50 Kwilecki, Potocki i Sp. (Bank rolniczy) 52. —, Pozn. akcyjne Stowarzyszenie sprytowe 35. —, Poznański bank prowincjonalny 100.50, 4 1/2% pruska pożyczka ukonсол. 105.10, 3 1/2% premiovana pożyczka państwa z 1855 r. —, 3 1/2% oblig. długu państwa 92. —, Marchijsko-pozn. kolei żelaznej 15.90, Marchijsko-pozn. k. a. 5% akc. zakł. 86. —, Starogardzko-pozn. k. a. 100.25, Warszawsko-wiedeńsk. k. a. 172. —, Austriackie noty bankowe 173.20, Polskie likw. listy 54.50, Rosyjskie noty bankowe 198.10 m.

Giełda bydgoska, 6 grudnia.

Pszenica nowa 140-166 m.

Żyto nowe 104-115 m.

Owies nowy 100-114 m.

Jęczmień wielki 116-128 m., mały 100-115 m.

Żubin 65-73, niebieski 60-65 m.

Wszystko po 1000 kilo wedle gatunku i wagi efekt.

Okowita 50. — m. per 100 litrów a 100 proc.

Giełda wrocławska, 6 grudnia.

Żyto: per 1000 kilo bez zmiany; na grudzień 110.50 plac., grudzień-styczeń 110 płacono, styczeń-luty — żąd., kwiecień-maj 114 mar. plac. i żądano, maj-czerwiec — żąd.

Pszenica per 1000 kilo na grudzień 160 m. żąd.

Owies: per 1000 kilo na grudzień 100 żąd., kwiecień-maj 106 mar. plac.

Rzepak per 1000 kilo na grudzień 250 m. żąd.

Olę rzepiowy per 100 kilo bez obrotu; w miejscu 58.50 m. z., na grudzień 56 żąd., grudzień-styczeń, styczeń-luty i luty-marzec 56 żąd. 55.50 ofiar., kwiecień-maj 56, maj-czerwiec 56.50 mar. żąd.

Okowita per 100 litrów nieco słabiej; na grudzień i grudzień-styczeń 48.70 płacono, styczeń-luty — płacono, kwiecień-maj 50.20 m. ofiar.

Żubin, bez zmiany; per 100 kilo 8.30-8.50 marek, niebieski 8.80-8.40.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyę targową.

	Per 100 kilogramów							
	ciężki naj-wyższa	naj-niższa	średni naj-wyższa	naj-niższa	lekki naj-wyższa	naj-niższa	okowita	okowita
Pszenica biała	15 60	15 10	17 10	16 30	14 10	13 20	—	—
Żółta	14 80	14 40	16 40	15 70	13 80	12 90	—	—
Żyto	12	11 60	11 20	10 80	10 50	10	—	—
Jęczmień	14 50	13 20	12 90	12 40	12	11 50	—	—
Owies	12 20	11	10 70	10 30	10	9 50	—	—
Groch	16	15 30	14 10	13 20	13 80	13	—	—

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

	piękny				średni				pośł. towar.			
	okowita	okowita	okowita	okowita	okowita	okowita	okowita	okowita	okowita	okowita	okowita	okowita
Za 100 kilogr.	25	50	20	50	17	50	17	50	17	50	17	50
Rzepak zimowy	22	—	19	50	16	50	16	50	16	50	16	50
Rzepak letowy	22	—	17	50	14	50	14	50	14	50	14	50
Linia	19	50	17	50	15	—	15	—	15	—	15	—
Siemie lniane	25	50	20	50	17	—	17	—	17	—	17	—
Nasiona konopi	17	50	15	50	13	50	13	50	13	50	13	50

Gdańsk, 6 grudnia.

Sprawozdanie J. Fajana.

Powietrze: pochmurne i wilgotne. Wiatr północno-zachodni.

Targ dzisiejszy na pszenicę bardzo lichej; sprzedaż nader trudna, mimo to, że sprzedający o 2 m. niższe stawiali ceny niż wczoraj. Jara 123, 126 funt. 160 m., murzecz 126 funt. 158 m., obsadna 130 funt. 164 m., jasno-pstra obsadna 126 funt. 173 m., jasno-pstra 126, 129 funt. 174, 178 m., wyborowa i szkliska 130—134 funt. 177—186 m., biała 120/1 funt. 178 m., przedniu biała 125/6 funt. 187 m. za tonę. Dowsz pszenicy rosyjskiej słaby; gatunki pośledniejsze niż. Termina: nie zawierano interesów. Kwiecień-maj 182 m. żąd. 181 m. ofiarowano. Maj-czerwiec 184 m. żąd. 182 m. ofiarowano. Cena regulacyjna 174 marek.

Żyto słabo i trudne do pozbycia. Krajowe wedle gatunku 120 funt. 107 m., 121 funt. 110 m., 123 funt. 116 m., 125 funt. 115 m., 124/5 funt. 115.50 m., 125 funt. 117 m., 127 funt. 119 marek.

Jęczmień licho, prawie nie do pozbycia nawet po cenach zmniejszonych. Wielki, piękny 117 funt. 138 m., gorszy 111 funt. 115 m., 106/7 funt. 107 m., rosyjski 104 funt. 106 m., 103 do 108 funt. 107 m.

Groch na paszę 113 m.

Owies 105 m.

Okowita 51.50 i 51 m.

Berlin, 6 grudnia.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszenica loco słabo. — Termina niż. — Wypowiedziano 4000 ctr. Cena wypowiad. 172 m. per 1000 kilo. Loco 150-195 mar. wedle gat., pośł. żółta rosyjska — z koleji plac., pstra marchijska — m. z koleji plac., na ten miesiąc 171.5 plac., grudzień-styczeń — płacono, kwiecień-maj 178 płacono, maj-czerwiec 180 plac., czerwiec-lipiec — plac.

Żyto loco ciężki handel. — Termina słabo. — Wypowiedziano 3000 cent. Cena wypowiad. 119 marek per 1000 kilo. Loco 115-131 wedle gatunku żąd.; rosyjskie 115-117 marek z koleji plac., krajowe 124-127 m. z koleji i statku plac., wysoko-piękny kraj. — m. z koleji p., stare kraj. — m. z koleji p., nowe ros. — m. z koleji z statku plac., na ten miesiąc 119.5-119 plac., na grudzień-styczeń 119-118.5 plac., styczeń-luty — płacono, kwiecień-maj 121.5-120.5 płacono, maj-czerwiec 121. — płacono, czerwiec-lipiec —

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 112-185 marek wedle gatunku.

Owies loco słabo. — Termina cicho. — Wypowiedziano — cent. — Cena wypow. — marek per 1000 kilo. Loco 100-137 mar. wedle gatunku, na ten miesiąc 112.5 nom., na grudzień-styczeń — płacono, kwiecień-maj 115.5 pl., maj-czerwiec 119 żąd., czerwiec-lipiec —

Kukusza loco bez handlu. Loco nowa węg. — z koleji pl. Wyp. — cent. Cena wypowiad. — marek per 10

Substitutions-Patent.

an Neudorf belegen im Grundbuche
adelle Gut Neudorf, welchem
Eigenschaft nicht beigelegt worden,
Stanislaus v. Sulzerzky, gebürtig,
606 Hektar 03 Are 60 Quadratme-
Grundsteuer unterliegend enthält u.
14 Thlr. Reinertrag zur Grundsteuer
860 Mark Nutzungswert zur Ge-
steuer veranlagt ist, soll im Termin
Januar 1879. Vorm. um 10. Uhr
öffentlicher Gerichtsstelle im Sitzungssaal
Wege der notwendigen Substata-
steigert werden.

Auszug aus der Steuerrolle, beglaubigte
des Grundbuchblatts, etwaige Ab-
und andere das Gut betreffende
nungen, sowie besondere Kaufbedin-
kungen in der Bureau Registratur 3
ben werden.
ich werden alle diejenigen welche
am oder anderweitig zur Wirksam-
Dritte der Eintragung in das Grund-
büchende aber nicht eingetragene Real-
geltend zu machen haben, aufgefordert,
zur Vermeidung der Präclusion spä-
im Versteigerungstermine anzumelden.
Urteil über die Ertheilung des Zu-
soll in dem (3871)
Januar 1879. Vorm. um 12 Uhr.
rem Sitzungssaal Nr. 1 anstehenden
publiziert werden.
bin, den 29 November 1878.

igl. Kreis-Gericht.
1. Abtheilung.
er Substitutions-Richter.
Cwikliński.

Wielka aukcja.

oniedziałek dnia 9 mb., rano od
a po południu od godz. 2½ sprze-
bada za zapłatę w gotówce przy
liński ulicy Nr. 19.
z polecenia

isto Capitani z Florency
eleganckich przedmiotów artystycznych
skiego i florenckiego marmuru, alaba-
schatu jako to: etruskie i pompejań-
gury, grupy, wazoniki do owoców i de-
stawy stołowe, przybory do pisania,
miki, ciężarki do listów i t. d. Uwaga
ności zwracam uwagę na to, że
nie przedmioty stółowe są na podar-
kowe i sprzedają się po każdej możliwej
(6086)

Katz, kom. aukcyjny.
Wilhelmowski pl. 18.

tykownia E. Calliera w Po-
u, Podgórna ulica 15, II poleca
nik Poznański od 28 lutego
60, r. 1861, 1862, 1863, 1864, 1865,
66, 1867, 1868—1871, 1874, 1875

Pp. członkowie

ono-niemieckiego Towarzy-
ubezpieczeń od gradobicia
atów pleszewskiego, śremskiego
kiego, wrzesińskiego zaprasza
uniżenie na tegoroczne
zebranie obwodowe,
się w czwartek dnia 12go
dnia przed połud. o 10 godzinie
arocinie w hotelu H. Müll-
odbydzie. (6055)

in, 2 grudnia 1878.

Dyrektor obwodowy

A. Tschuschke.

Mieszkanie moje znajduje

za ulicy Kościelnej św.

Przy Nr. 2. (6084)

Walenty Passon,

malarz.

zakupy gwiazdkowe poleca swój

skład

kapeluszy

kwiatów balowych i w

arzystwo po znacznie niżo-

cenach (6074)

magazyn strojów i mód

8 Wilhelmowski plac 8.

eam Szanownej Publiczności mój dobre

zony skład w gotowe damskie

ostiumy,

każmirów, bardzo eleganckie i skro-

tykowane podług najnowszych żurnali

bardzo tanich cenach dalej po-

białe i czarne koronkowe zaboty,

wne kraty, weliniane eleganckie

me spódniki, fartuszek dla

ni dorosłych. (6073)

zjmuję także zamówienia na nowe i stare

które w bardzo krótkim czasie, robię

najnowszych żurnali i bardzo po rze-

wych cenach.

askawe względu uprasza Szanowną

Amanta Reichenstein

Św. Marcin Nr. 69 parter.

Garniowanie wszelkich haftów.

Przeniosłszy i powiększwszy mój

zakład introligatorski,

fabrykę pudełek, wyrobów skórkowych i

galanteryjnych,

zaopatrzony w różne maszyny po długoletniej praktyce tak w Paryżu jako

innych miastach za granicą, obowiązuję się wykonywać wszelkie roboty tego

lachu należące od pojedynczych aż do najzobowiązujących opraw książek do na-

bożestwa w akami, słoniową kość, w szylkret lub też imitację; do wszel-

kich pism perydykicznych i ilustrowanych wyrabiam na żądanie okładki: do

Dorego Pismo sw., Album Matejki, Wilanova,

Zawsze oni, itd. a mojem staraniem będzie, aby podług życzenia

szanownej Publiczności każdy mój wyrób mógł rywalizować z Warszawą.

Paryżem i Lipskiem; zwracam uwagę szanownej Publiczności przy nad-

chodzących długich wieczorach, iż przy całych bibliotekach lub hurtm de-

nych książkach do oprawy niżam ceny o 10 procent, przyspekając skórą

usługę i umiarkowane ceny i upraszam uniżenie szanowną Publiczność o

poparcie mego przedsięwzięcia. (1977)

W. Januszyński

Wilhelmowska ulica Nr. 2 w Poznaniu, między hotelami

berlińskim a Sterną.

Fabryka wyrobów skórkowych i galanteryjnych.

PIAST,
kalendarz polski ludowy
na rok 1879.

ułożony przez J. Chociszewskiego
w cenie 50 fen. jest do nabycia. Do
każdego kalendarza dodaje się książeczka,
kupujący mają także udział w premiach za
łamigłówki. Za rok 1878 rozdano 36 premii
wartości przeszło 60 tal., o czem bliższa wi-
domość na str. 256 i 257. Uprasza się o sze-
czenie tego kalendarza. Za 6 marek 13 sztuk
franko. — Sprzedającym z drugiej ręki rabat.
Zamówienia pod adresem: (5533)

J. Chociszewski, Poznań.

Moim nakładem wyszły w tych dniach Mały
wybór nabożeństw dla dzieci które nie
były jeszcze u spowiedzi św. Z aprobatą wła-
dy duchownej. 64 str. Cena z opr. 25 fen. z
przes. franko 30 fen. Taniec śmierci w
opisie obrazu, znajdującym się u XX. Ber-
nadyńów w Yrakowie i w Czerniakowie pod
Warszawą przedstawiony. Jest to szczególny
i pełen znaczenia obraz. Cena 15 fen., 20
fen. franko. Wielka kopia w druku olejnym
tego obrazu kosztuje 9 tal., fotografie folio,
gabinetowe i wizytowe, po 2 M. 1 M. 20 fen.
i 30 fen. Prima Aprilis komedya dla
teatrów amatorskich Pauliny z Wilkońskich.
Cena 60 fen. za talara 6 egz. fr.

Dwa ślubu powieść Pauliny z L. Wil-
końskiej. Cena 1 M. Piosenki weselne
dla młodźianów i dziewcząt. Wydanie V. Ce-
na 30 fen., z oprawą 40 fen. Dzieła tego
rozszło się już 15,000 egz. Mniejsza nale-
żytości najtaniej zniżkami pocztowymi prze-
słać. (5817)

J. Chociszewski, Poznań.

„LECH“

pismo literowane, wychodzi co tydzień w Po-
znaniu i umieszcza powieści, artykuły history-
czne, a nauk przyrodzonych, poezje, łami-
główki itd. Lech jest jedynym piśmie pol-
skim, które zapoznaje Polaków z sprawami
słowiańskimi, szczegółowo zaś stara się o
zblizenie do Czechów i Rusinów, ząd oczekie
i ruskie sprawy po polskich najwięcej uwaga-
dnia. Korespondencye literackie czeskie pi-
sują Czech, ruskie Rusin, a zatem są to wi-
domości a pierwiastki ręki. Dotąd wyszło 49
nr., które zawierają 132 obrazków. Przedpła-
ta dwieroczną na pocztach krajowych 2 M.,
w Austrii i w Niemczech południowych 1,50
M. Można też wprost w redakcyi zapisywać
za 8 M. rocznie (dla Austrii 5 złr., dla Ame-
ryki 3 dolary), za co się cały rok franko po-
syła. Posyła się też za 4 M. półrocznie, za
3 M. dwierocześnie franko. Ze względu na
ważność sprawy słowiańskiej dla Polski upra-
sza się o liczne szerzenie tego pisma. Prze-
syłki dochodzą p. adr. Lech, Poznań.

Nakładem naszym wyszedł i polecamy:

Kalendarz dla Rólników

na rok 1879. — Rocznik V.

Cena za egzemplarz opr. w calico 2,50 M.

" " " w saflan 3,00 "

" " " w calico przekł. pap. 3,00 M.

" " " w saflan przekł. pap. 4,00 M.

(4965) " " " w saflan przekł. pap. 4,00 M.

M. Leitgeber i Spółka,

Poznań, Wilhelmowski plac Nr. 3.

Losy

do loteryi na rzecz

koloński Flory

sa po 3 Marki do nabycia w Eksp. Dzienn.

Poznańskiego.

Główne wygrane wartości 15,000, 10,000,

8,000 3,000, 2,000, 5 po 1000 M. itd.

Wygrane główne wypłacają się na życzenie

wygrających w strata 15% i w gotówce.

Clagnienie odbydzie się w dniu 30

grudnia rb.

Reszty, Reszty

w największym wyborze każdego ga-

tunku, stółowe na (6061)

podarki gwiazdkowe

sprzedają się po cenach bajecznie ta-

nich.

M. Kronbach synow.

Zydowska ul. obok kościoła.

Peklowkę

wolową (6083)

poleca skład miesa

M. Zakrzewicza,

Stary Rynek, jatka Nr 9-10.

Besorgung und Verkauf

Patent

aller Länder.

Lenz & Schmidt

Genthinerstr. 8.

Berlin W.

Garniowanie wszelkich haftów.

Przeniosłszy i powiększwszy mój

zakład introligatorski,

fabrykę pudełek, wyrobów skórkowych i

galanteryjnych,

zaopatrzony w różne maszyny po długoletniej praktyce tak w Paryżu jako

innych miastach za granicą, obowiązuję się wykonywać wszelkie roboty tego

lachu należące od pojedynczych aż do najzobowiązujących opraw książek do na-

bożestwa w akami, słoniową kość, w szylkret lub też imitację; do wszel-

kich pism perydykicznych i ilustrowanych wyrabiam na żądanie okładki: do

Dorego Pismo sw., Album Matejki, Wilanova,

Zawsze oni, itd. a mojem staraniem będzie, aby podług życzenia

szanownej Publiczności każdy mój wyrób mógł rywalizować z Warszawą.

Paryżem i Lipskiem; zwracam uwagę szanownej Publiczności przy nad-

chodzących długich wieczorach, iż przy całych bibliotekach lub hurtm de-

nych książkach do oprawy niżam ceny o 10 procent, przyspekając skórą

usługę i umiarkowane ceny i upraszam uniżenie szanowną Publiczność o

poparcie mego przedsięwzięcia. (1977)

W. Januszyński

Wilhelmowska ulica Nr. 2 w Poznaniu, między hotelami

berlińskim a Sterną.

Fabryka wyrobów skórkowych i galanteryjnych.

Wielka wyprzedaż gwiazdkowa

otworzyliśmy i sprzedajemy wszelkie artykuły, w zakres towarów bławatnych oraz konfekcyi damskiej
wchodzące, po cenach nadzwyczaj niższych jako to:

percale na suknie	metr od 0,35	Marek,
wyroby wełniane na suknie	— od 0,37½	—
paletoty i okrycia	— od 7	—
suknie gotowe wełniane	— od 15	—
szlafroczyki perkalowe	— od 2,75	—
szlafroczyki wełniane	— od 6	—
halki	— od 3	—

(5956)

Sławski & Bogusławski w Bazarze.

KRAWATY jedwabne i koronkowe, kołnierzyki, mankiety,
fanszony, czepeczki, wstążki, kwiaty i kapelusze poleca

STANISŁAW HOFFMANN,

handel mód i towarów białych, Rynek 53, narożnik Jezuickiej ul.

Na gwiazdkę.

Wielki wybór w przedmiotach złotych, brylantach, ze-
garkach, jako też wyborowe srebrne artykuły polecam usil-
nie na nadechodzącą gwiazdkę po bardzo umiarkowanych,
lecz stałych cenach.

(6067)

ANTONI STARK

złotnik i jubiler

Wilhelmowska ulica Nr. 21.

Fabryka czekolad i karmelków**SAMUELA KANTOROWICZA JUN.**

Szeroka ulica Nr. 10,

poleca na nadechodzącą gwiazdkę wszystkie gatunki konfektów na drzewka
i deser, pierniki na drzewka, piękne i lekkie, od 1 M. za funt po-
czawszy, lubeckie i królewskie marcepany, codziennie świeże, toruńskie pierniki
tylko Gustawa Weese, czekolady Sucharda i własn. wyrobu, herbaty wyborowego smaku od 2 M.
50 fen. do 9 M. za funt, ang. biszkopeciki do herbaty, rodzenki na gałązkach, migdałki w
łupinkach, figi, daktyle i t. d., świeże i tanie. O zamieszczenie obśtalunki proszę
wcześnie, aby móżd akuracie wysłać. Cenniki gwiazdkowe są na usługi.

Tania gwiazdka dla młodzieży i ludu

1. Dzwon Wielkopolski 60 str. i 30 rycin. Zawiera dwie prześliczne powieści: Wili-
Bożego Narod. i Józef młody jeniec tatarski. Pierwsza powieść tyczy się właśnie gwiazdki.
Cena 60 fen. z przesyłką franko 70 fen. 1. Wybór pieśni światowych, w którym się znaj-
dują piosenki, dumki, rymy, marsze, krakowiaki, mazury, pieśni wojenne, myśliwskie, mi-
sne, rzemieślnicze, wesołe, żartobliwe, studenckie itd. Cena 60 fen., z przes. fr. 65 fen.,
opr. 70 fen. 3. Psalter Dawidowy przekładania Jana Kochanowskiego. Książka tak
ważna, że podług słów Mickiewicza powinien każdy Polak umieć ją na pamięć. Cena
z przes. 75 fen. 4. Mały listownik dla dzieci, zawierający powinowactwa 50 fen. 5.
Książeczka do nabożeństwa dla młodzieży 320 str. i 60 obrazków opr. cena 70 fen. 6.
Mały wybór nabożeństwa dla dzieci, które nie były jeszcze u spowiedzi. 25 fen. z przes.
fr. 30 fen. z opr. 7. Żywoty św. Patronów Narodu Polskiego 75 fen., z opr. 1 M. 8.
Książeczka o Kościuszcze dla dzieci polskich 20 fen., z opr. 30 fen. 9. Mała Historia
Polska dla dzieci wierszem i prozą, 30 fen., z opr. 40 fen. 10. Pieśni weselne dla m-
łodźianów i dziewcząt 30 fen. 11. Przyjaciel Dzieci i młodzieży Rok V. 50 fen. 12.
Dziesięć Żywotów św. służebnic. Stosowny podarek dla dziewcząt służących. 30 fen. 13.
Polska Sybilla zawierająca najważniejsze przepowiednie, tyczące się kościoła, Polski i
Słowiańszczyzny. 272 str. Cena 2,50 M. 10. Dziesięć ładnych obrazków w cenie 75 fen.
Cena sklepowa tych przedmiotów wynosi 8,70 Mrk., kto nadeśle 4 Mrk. odbierze
przesyłką franko. (6072)

Józef Chociszewski, Poznań.

Koszule wierzchnie

pod gwarancją dobrego leżenia od 2 M. 25 fen. poczawszy.
koszule wierzchnie dla chłopów w każdej wielkości i garniowane
trwałe koszule damskie od 1 M. 50. pocz.
niegarniowane trwałe koszule damskie od 1 M. 25 pocz.
oraz bieleń dla dzieci, spódnice piśniewe, rzeczy barchanowe, stołownicze,
łóżna, szyrtyngi etc. poleca po uderzająco tanich cenach
fabryka bieleń i handel płótna
M. L. Webera
Wrocławska ul. 3.

Mój znaczny skład śledzi en gros pole-
cam sprzedającym z drugiej ręki po bardzo tanich
lecz stałych cenach. (6057)

IZYDOR BUSCH

Sapieżyński plac 3.

Pierwszy transport

Best double brown Stout portera

Pale & Burton Ale

wywaru jesiennego z browaru

Bass & Co. i Barclay Perkins & Co.

w Londynie

odebrali i polecają hurtowo i częściowo

W. F. Meyer & Co.

Wilhelmowski plac 2.

Warkocze! Warkocze!

Warkocze. Rozdziałki do włosów.

Od dnia dzisiejszego

otworzyłem sprzedaż częstko-

wą a zwracam na to uwagę

mej szanownej klienteli że

ceny te dopoty tylko się roz-
mieją, dopóki zapas starczy.

Ludwik Sorauer,

handlarz włosów i specjalny

frzyer dam. (6081)

Rynek 71 i piętro

Szyniony. Liki.

Rzeczywista wyprzedaż

w skutek zwinienia handlu muf, futra-

nych czapek i kołnierzy.

Jakób David, Rynek 66.

(6077)

Dwie pary mocnych nowych

roboczych uprząży

chomatowych ma w zapasie i poleca

jak najtaniej (6044)

Juliusza Schedinga nastp.

Butelska ulica przy podwórzu kame-

laryjnym.

ASTMY,

katary i du-

pują po użyciu rurek Levas-

WILHELM KRONTHAL, Poznań.

Fabryka (założ. 1854) wszystkich przedmiotów do oświetlania, gaz, petroleum, oleju i świec, srebra, mosiądzu, lakierowanych i nie lakierowanych.
Warów metalowych. reprezentacja dla prow. poznańskiej Towarzystwa.
Christoffe & Comp. Paryż i Karlsruhe.
FABRYKA galanteryjnych i posrebrzanych towarów, przedmiotów do oświetlania, przedmiotów do ozdób i t. d.

Provincialny lombard i instytut kredytowy
Podgórna ulica Nr. 4.

Wypożycza pieniądze na wszelkiego rodzaju towary oraz na złoto, srebro, klejnoty i t. d. — na kwity premiiowe i zagraniczne papiery po umiarkowanych procentach i przy jak najściślejszej dyskrety. Zamówienia z zewnątrz listownie.
S. Rehlfisch.

Pruskie losy oryginalne
159 loteryj: 1 po 124, 1 po 62 M. (cena za 3 i 4 klasy: 1 po 150, 1/4 po 75 M.) rozpraszaniem ceny w gotówce.
Karol Hahn, Berlin S. Kommandantenstr. 30. (3955)

Zaden właściciel niechaj nie kupuje żadnej innej jak najlepszej maszyny do czyszczenia zboża.
F. Deutschländer'a w Wronkach.
Wielkość jej 32" szerokość, 52" wysokość, 72" długość z 8 rzeszotami 20" marek 60.
Fabrykacja w 4tym setku. Zadać należy prospektów!

Rynek 77. Bracia Jacobi Rynek 77.
polecają na podarki gwiazdkowe swój obfity skład
Warów galanteryjnych, zabawek i t. d.
po uderzająco tanich cenach.

Niniejszem donoszę, że na nadchodzącą gwiazdkę postanowiliśmy przedać wszystkie towary wełniane jako to: spodnie, kase, kamizelki, chustki, szale, rękawiczki sukienne, nie dla dzieci, spodzianki, kabałki i wełnę na pończochy po bardzo niższych cenach.
A. E. MÜLLER.
Wilhelmowski plac Nr. 2. (6014)

Glesmansdorfskie młodzie funtowe

znanej dobroci, codziennie świeże poleca na nadchodzące święta
skład fabryki w Poznaniu
Albrechta Guttmann,
Zamkowa ulica 83b.

Dwa salony do fryzowania dam i mężczyzn.

Z powodu korzystnego zakupu wielkiej partii włosów polecam mój wielki wybór koków, warkoczy, loków, krepu etc.
Zaopatrzonej skład mój w kapelusze, czapki, bieliznę, krawaty, parasole, laski i przybory toaletowe polecam do łaskawego uwzględnienia.
Leon Kuczyński
w Bazarze.

Regenerator przywracający pierwotny kolor włosów. 2,50 M.

S. Arnheim. Hamburg,
Schlachterstr. 43/44. (5937)

Dom komisowy i spedycyjny
Przyjmowanie sprzedaży produktów krajowych, inkasacya

losów hamburgskiej i brunświckiej loteryi pieniężnej! (Wygrane pieniądze posyłam natychmiast za potrąceniem małego awansu).
Inkasacya weksli na Hamburg i Północ.

Wielki magazyn towarów futrzanych
Philippsohn'a Holz'a
27. Wodna ul. 27. (4900)

Poleca swój bogato zaopatrzony skład futer do podróży, chodzenia i futer damskich oraz wielki wybór garniturów futrzanych i skórek wszelkiego rodzaju futer, po uderzająco tanich cenach.
Philippsohn Holz
27. Wodna ulica 27.

minuslicytacya
Dnia 11 grudnia r. b. o godzinie 1 po południu odbędzie się w Kostrzynie na probostwie

minuslicytacya
budowy, stajni i reparacyi domu proboszczowskiego. Kosztorys stajni wynosi 5450 marek, a reparacyi domu 760 marek. Oba kosztorysy i warunki licytacyi wyłożone są w pomieszczeniu ks. Walterbacha, proboszcza w Kostrzynie.
Dozór kościoła katolickiego w Kostrzynie.

Wielka wyprzedaż gwiazdkowa.

Materje na suknie wełniane i półwełniane	od M. 0,25 począwszy.
czarne alpa	0,35
2 lokcie szerokie fanele na suknie	1,30
gładkie fanele we wszystkich kolorach	0,80
poszwy i inletry	0,25
kolorowe materje na fartuchy	0,35
kolorowe serwety do kawy z frędzlami, sztuka	1,50
deserowe	0,30
białe obrusy sztuka	1,50
serwety sztuka	0,40
plótno w webach 33 mtr.	12,75
za berliński lokcie	0,30
szyrtyng i szyfon	0,18
wallis	0,25
białe płóciennne chustki do nosa sztuka	0,25
koldry wafłowe sztuka	2,25
wełniane koszule wierzchnie dla panów sztuka	2,50

Kolorowe i gładkie rypsove obrusy, czysto wełniane czarne kaźmirki, ręczniki, barchany, perkaliki, bareże i t. p. poleca po bardzo tanich cenach (5853)

Rafał Ephraim,
Rynek Nr. 39.
I piętro.

Zakład wodociągów i fabryka wyrobów metalowych
S. OFIERSKIEGO, Poznań, Rynek 16/17.

zakłada kapiele, wodotryski, klozety i t. p. Wszelkie wyroby mosiężne do gorzelni, browarów jako też okucia do drzwi i okien. (5354)

FABRYKA
pasów pędzących maszyny
Oskara Lipschitz'a w Poznaniu

poleca swe pasy z skór garbowanych korą dębową, alzaczkich, południowo-niemieckich i niderlandzkich.
FABRYKA
pasów pędzących maszyny
w pojedynczych, podwójnych i potrójnych kawałach.

Skład główny J. Neumann'a z Berlina,
w Poznaniu Wilhelmowski plac 8,
poleca swe nowe asortowane zapasy
CYGAR I TYTUNIUM.

Mianowicie cennymi są:
„prawdziwe cygara Columbia“ tysiąc 30 Mr. „prawdziwe cygara Cap“ tysiąc 50 Mr. „Prawdziwe cygara Bahia“ tysiąc 60 Mr. „prawdziwe cygara Cuba krajowe“ tysiąc 60 Mr. „prawdziwe cygara Manilla (Habano i Cortado)“ tysiąc 90, 150, 120 Mr. „Prima cygara importowane z 1878“ tysiąc 150 do 500 Mr. „Hawana cygara wybrakowane“ (Ausschuss) tysiąc 40, 50, 60, 75, 80. M.
Dla sprzedających z drugiej ręki skład hurtowy jest jak najobficiej asortowany i polecam bardzo ulubione marki po M. 22,50 27, 30, 33, 36, 37,50, 40, 50, 60, 90, 100, 120, 200. — Cygarety Jean Youris'a, Sulimy i rosyjskie sprzedają po cenach fabrycznych.

Greckie wina.
Powróciwszy z podróży do Grecji celem zakupna, zmieniam skład mego sortimentu na próbę jak następuje:
1 pudełko na próbę z 12 całemi butelkami w 12 gatunkach:
Camarite, Korynckie, Ella, Kalliste, Vino di Baeco, Vino Santo, Misistra Malv, Achaja Malvasier, białe i czerwone, Vino Rose, Moscato, Mavrodaphne, i kosztują (5825)

butelki i pudło bezpłatnie po Mrk. 18.
Wina wybrałem osobiście w miejscach ich produkcji i zaręczam za ich czystość i prawdziwość. Broszury z cennikami na życzenie franko.
Neckargemünd. J. F. MENZER.
Też same pudełka na próbę użyte być mogą bardzo dobrze jako stosowne podarki gwiazdkowe.

W każdym pokoju chorego
znajdować się powinien Radlauer ekstrakt koniferów (Coniferengeist) w płynnej formie, który wydobywa się przez destylację z młodego igliwia sosien (pinus silvestris), i zawiera najskuteczniejsze części składowe w skoncentrowanej i chemicznie czystej formie. Gdy się nią skrapia, udziela powietrzu pokoju orzeźwiającego, przyjemnego, ożywiającego zapachu lasów, etero-olejne i żywiczne jego materje posiadają bowiem te właściwości, że wytwarzają przy wyparowaniu ozon, ów cenny, elektryczny kwasoród, pośrednika leczącej siły natury, którego nadzwyczajną skuteczność leczącą dla cierpiących na piersi, serce i nerwy od wielu lat już wielka liczba powag uznaje lekarskich.
Jako nacieranie lub okładanie jest ekstrakt koniferów Radlauer'a środkiem uśmierzającym bóle i uspakajającym w reumatyzmie, cierpieniach nerwowych oraz bólu głowy, migrenie, bólu zębów itd. (5967)

Radlauer, aptekarz, Wrocław.
Cena butelki 1,25 M., aparat do skrapiania 3 M.
Skład w Poznaniu w Nowowiejskiej aptece, Wilhelmowski plac.

Wiedeńskie żelazne meble
od najprostszyc do najzdobniejszych jako to: łózka, kołyski, umywalnie, rozmaite kanapy, fotele, krzesła do bujania, jako i inne przedmioty stósowne szczególnie jako podarki na gwiazdkę.

Żelazne meble przewyższają z wielu względów drewniane a zwłaszcza lekkością, zgrabnością, trwałością i o wiele niższą ceną. (5321)

Politura wszystkich mebli jest gustowna, ładująca do drzewa podobna i nadzwyczaj trwała.

Ilustrowane cenniki przesyłam bezpłatnie, na żądanie
T. Krzyżanowski
handel żelaza.

Szewska ulica 17.

Przeniósłszy [4889]

NASZ KANTOR i MAGAZYN MEBLI

na Wilhelmowski plac Nr 17 (obok król. komendantury) polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

M. Czarliński i Spółka.

MEBLE WŁASNEGO WYROBU

w wielkim wyborze od najbardziej eleganckich aż do najprostszyc są pod gwarancją po bardzo niskich cenach na sprzedaż u
N. Buczyńskiego,
mistrza stolarskiego.
Jezuicka ul. 5. w starém gimnazjum Maryi Magdaleny. (5221)

Skład różnych mebli
własnego wyrobu, jako to: lustra, kanapy, meble wysciane i t. p. — z suchoego drzewa, jako też sale wyprawy i pojedynczo polecam po cenach jak najtańszych. (5385)

Walenty Szkaradkiewicz,
Wielkie Garbary Nr. 50, obok fabryki Zeylanda.

Dla rolników!
Parowniki znanej dobroci i taniości
poleca (5712)

R. LEPOROWSKI,
zakład kotlarski.
POZNAŃ, Małe Garbary Nr. 4. (5086)

Warszawski magazyn obuwia
poleca w wielkim wyborze
BUCIKI

zapinane na guziki, (najlepszy bucik do krótkiej sukni) angielskie bótkeni, trzewiki wycięte, męskie butenki angielskie. Trzewiki cięższe i lekkie do jedwabnych pończoch.

F. Andrzejewski.

Fabryka obuwia
KATZ & KUTTNER,
Poznań, Sapieżyński plac 7
sprzedaje teraz uznane swe dobre i eleganckie obuwie i cząstkowo po cenach fabrycznych. (2818)

A. APOLANT, Nowa ulica 11
poleca na jesień i zimę bogato zaopatrzony skład w obuwie dla panów, dam i dzieci, również trzewiki z podeszwami z drzewa i rosyjskie Boots, parasole własnego wyrobu. Powyższe przedmioty naprawiają się także u mnie. (54)

Największy skład obuwia warsztat
daje sposobność Szanownej Publiczności wedle życzenia nabycia obuwia wszelkiej jakości. Zamówienia na nowe i re-paracye wykonują się spiesznie i akuracie. Ceny umiarkowane.

J. Skóraczewski
szewc. Stary Rynek Nr. 55 I piętro.

Coca
Nur Aechte! wedle taksy lekarstw 1 pud. 3 M., 6 pud. 16 M.] rozwijają pełne siły leczące rośliny Coca, której najsilniejsze zawiera części. Używaniu Coca, w Peruwii od czasów przedhistorycznych znanemu, przy pisuje **Alexander Humboldt**, że na wyspach Andach nie ma wcale astmy i tuberkulozy. Wszyscy w Ameryce południowej podróżujący oraz koryfusz nauki wszystkich krajów [w tym się zga-

dzają, że żadna roślina na świecie nie łączy w sobie tak szczęśliwej skuteczności leczącej pod względem organów oddychania i trawienia z tak ogromnem wzmożeniem systemu muskułów i nerwów jak Coca [przez nią jedynie Peruwianie przy najcięższej pracy zachowują przez całe tygodnie pełne swe siły.] Wedle doświadczeń dr. Sampsona przy łóżu chorych, którego sam Humboldt od tego wezwwał, dla rozmaitych grup chorób rozmaicie złożone, — okazały się skutecznymi od wielu dziesiątków lat, w przypadkach nawet rozpaczliwych: pigułki Coca I. przeciw cierpieniom gardła, piersi i płuc, pigułki C. II. i wino przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, brzucha i hemoroidom, pigułki C. III. i spirytus jako niedające się zastąpić i nie prześcignione w ogólnych cierpieniach nerwowych [hipochondrya, histerya, migrena i t. d.] tudzież przeciw specjalnej słabości [polucye, impotencya i t. d.]. Przepis użycia prof. Sampsona bezpłatnie i franko z apteki pod murzynem [Mohren Apotheke] w Mongucyi i ze składów w Poznaniu: dr. Mankiewicza, król. apt. nadw., w Wrocławiu: S. G. Schwartz'a, Ohlauerstr. 21. w Berlinie: L. Bieler'a, Blumen-Apotheke, Blumenstr. 73. w Królewcu A. Brunning'a, apt. (2466)

Księgarnia J. K. Żupańskiego
sprzedaje do 15 stycznia 1879
Lenartowicza „Poezye“
2 tomy 1863 zamiast za 7,50 tylko za 3 Mr.
SZKOŁA MUZYCZNA
J. T. Guniowicza

św. Marcin Nr. 16 (w domu ogrodowym p. Krysiewicza.)
Gruntowna nauka gry na fortepianie, skrzypcach i fisharmonice,
oraz śpiewu solowego i choralnego.
Wykład teorii, harmonii i instrumentacji dla osób poświęca-
jących się zawodowo muzyce lub nauczycielskiemu.
Blizsze szczegóły tamże między 12 a 2 godz.

Na Święta
polecam moje, za najlepsze uznane czyste
zbożowe młódzie funtowe,
codziennie 2 razy świeże.
Leon Kantorowicz
skład fabryki Szewska ul. 3.

Na nadchodzące Święta polecam mój
handel towarów kolonialnych, lakoci,
wina i piwa.
Mianowicie zwracam uwagę na mój od przeszło 30 lat uznany
i doświadczony
skład główny młodzi.
S. Alexander
(H. Kirsten.)
Upraszam o rychłe zamówienia młodzi na święta.

Dla dzieci na gwiazdkę
Książki polskie warszawskie z obrazkami i gry
z polskim tekstem poleca
ANTONI ROSE w Poznaniu.

Wystawa gwiazdkowa.
Wszelkie wyroby marcepanowe
z własnej fabryki oraz królewskie mar-
cepany poleca cukiernia
K. Stark.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia polecam
mój obfity skład delikatnych i najdelikatniejszych **lakoci**
oraz wielki wybór **lubeckich i królewskich marcepanów**
aż do eleg. kartonów, pierniki de-
serowe **Hildebranda i toruńskie miodowniki.**
Proszę o wczesne zamówienia, które jak najlepiej i jak
najtaniej wykonane będą.

Jakób Appel
Wilhelmowska ul. 7.
Na nadchodzącą gwiazdkę polecam szanownej Publiczno-
ści Poznania i okolicy moją **amerykańskimi i wie-**
denskiemi nowościami w zabawkach uzupełnioną
wystawę gwiazdkową.
Prócz tego polecam bogaty wybór gier, ulubione aparata
do obrazów mglistych, kamery cudowne, melodiony, chodzące
niedźwiedzie, ryczki do drzewek grające, towary alabastrowe,
marmurowe i skórzane, lalki i wszystkie do tego fachu należące artykuły.
Najtańsze ceny przy najrzetelniejszej usłudze.

Wunsch,
Wilhelmowska ul. (Hotel Mylius.)
Wielka wyprzedaż gwiazdkowa.
Wszystkie artykuły mego bogato asortowanego składu sprzedaje
na zakupy gwiazdkowe po nader tanich cenach.

Materye na suknie
nawet najmłodniejsze zniżyłem bardzo znacznie w cenie i polecam ta-
kowe specjalnie jako nader cenne.
Dla uprzątnienia jako też dla umożliwienia mojej szan. klienteli
taniego zakupu sprzedaje także zapas gotowych konfekcji a mianowicie
kostiumy, Robes de chambre, żupony,
plaszcz zimowe
bardzo tanio.
Płóciennę chustki do nosa z małymi ledwo dostrzegalnymi błę-
dami tkackimi o 25 pCt. niżej zwykłej ceny.

S. H. KORACH.
Nowa ulica 6.
Na podarki gwiazdkowe
polecam popiersia królów i pisarzy polskich,
również figury Matki Boskiej i Świętych wraz
z konsolami z gipsu.
A. Krzyżanowski.

Panom właścicielom dobr
ma zaszczyt podpisana agentura jeneralna donieść uniżenie, że
Szlazki akcyjny bank kredytu gruntowego
udziela obecnie w najobszerniejszym zakresie pożyczek niewypowiadzalnych i amortyzujących się na otaksowane przez
Ziemstwo: dobra nawet po listach zastawnych jako też obok nich w wypowiadzalnych także i to pod nader pomyślnymi warunkami.
Pod temi samymi i omyślnymi warunkami dają się pożyczki na grunta miejskie.
Wnioski o pożyczki załatwiają się w jak najkrótszym czasie i jak najgładziej. Do ich przyjmowania upoważniona jest
a oraz gotowa do udzielania każdego bliższego objaśnienia

Jeneralna agentura **Maurycy Schoenlank, Poznań, Szeroka ulica 20.**
STANISŁAW WOJAŃSKI
fryzjer męzki i damski, **Piekary Nr. 3**
poleca swój na nowo we wszelkie wyroby z włosów zaopatrzony skład po nader
przystępnych cenach, oraz znaną **wodę włosenną**, Eau Tonique de Prin-
tempo wzmacniającą nerwy, skórę na czaszce, dopomagającą do porostu włosów,
przywracającą nowe włosy i czyszczącą głowę. Cena butelki 2 M. Flakoniki w
moją firmę zaopatrz. są tylko prawdziwe. Świadczenia o skuteczności tejże mogą być
u mnie przejrane. Zwracam przytem uwagę na własny fabrykat prawdziwego **re-**
generators (wody) przeciw siwiznie przywracającego ich pierwotny kolor.
Cena butelki 3 M. oraz polecam się jako **fryzjer teatralny**, mianowicie
do przedstawień amatorskich, będąc w posiadaniu rozmaitych peruk i innych na
ten cel służących przedmiotów mogę w tym względzie, wszelkim wymaganiom
zadość uczynić.

Wyprzedaż towarów
z złota i srebra.
Handlowe zmiany zniewalają mnie do wyprzedania mych zapa-
sów w klejnotach ze złota i srebra oraz w **zegarkach** po
znacznie niższych cenach.
Mianowicie polecam kilka wielkich ciężkich **tac. misek**
i **miedulic.**
Rudolf Baumann
Wilhelmowska ulica 6.

Skład zegarków!
Złotych, srebrnych, ściennych, stołowych, regulatorów, budzików w najrozmai-
szym gatunku
doskonałe zegarki cylindrowe po 15 marek:
Katarynki do tańca!
w rozmaitych wielkościach, jeszcze w większym wyborze jak roku ze-
szłym, grające najnowsze tańce: mazury polki, walcie itd.
Skrzynki same grające!
najpiękniejsze melodie narodowe, albumy, neceserki, tabakierki itd.
małe katarynki po 4 marki.
poleca **W. Szulc zegarmistrz** w Poznaniu Wodna ul. 6.
Wszelkie reperacje zegarków jako też instrumentów grających wykonują się
tanie i pociągająco.

W dniu dzisiejszym osiedliłem się jako **reprezentant firmy**
H. Lissauer z Berlina (liwerant nadworny)
w Poznaniu, na Piekarach Nr. 25, parter i przyjmuję wszelkie zamówienia
na materye jedwabne, półjedwabne, wełniane, aksamity oraz na materye na
meble, które po cenach fabrycznych odpuszczam.
Polecając to moje przedsiębiorstwo łaskawym względem Publiczności,
starac się będę wszelkim wymaganiom nietylko przystępnymi cenami ale i
pięknym wyborem zadość uczynić.
Z uszanowaniem
Józef Kamiński, Piekary 25.
Zast. d. H. Lissauera, liwer. nadw.

En gros. **Jedyna fabryka fartuchów w Poznaniu.** En detail.
Siostry Jacobstamm, Wodna ulica 1. narożnik Rynek.
Najt. farta wyprzedaż 200 tuzinów fartuchów morowych, płóciennych i skórzanych
we wszelkich wielkościach od 25 fen. począwszy. Morowe i piśnówce spódnice od Mr.
2,75 począwszy.
Na podarki gwiazdkowe stosowne: fartuch morowy, 1/4 tuzina chustek
do nosa i szal kaźmirkowy razem i marka.

Cesarstwo-niemiecka poczta.
Hamburgsko-amerykańskie
Towarzystwo akcyjne żeglowne parowej.
Bezpośrednia pocztowo-parowa żegluga
pomiedzy
Hamburgiem a Nowym Yorkiem
z zawijaniem do Havre.
Wieland 11 grudnia. Gellert 25 grudnia. Herder 8 stycznia 1879
Suevia 18 grudnia. Frisia 1 stycz. 1879. Cimbrja 15 stycz. 1879.
z Hamburga każdej środy, z Havre każdej soboty.
Między
Hamburgiem a Indiami Zachodnimi
do Havre zawijając, do rozmaitych portów Indyi Zachodnich
i wyrzeża zachodniego Ameryki
Silesia 22 grudnia. Cyclop 8 stycz. 1879. Allemania 22 stycz. 1879.
a od 1 stycznia dnia 8 i 22 każdego miesiąca.
Blizszych wiadomości eo do frachu i podróży podaje pełnomocnik jeneralny
August Bolten, Wm. Miller'a nastp. w Hamburgu
Admiralitstr. Nr. 33/34. (Adres telegramów: Bolten Hamburg),
jako też jego agenci:
L. Kletschoff, w Poznaniu Kramarska ul. Nr. 12,
Izydor Spiro w Kórniku, Abraham Kantorowicz we Wrześni.
Bracia Jakubowscy w Lesznie, **Salomon Eisner** w Kępnie,
Juliusz Geballe w Rogoźnie, **Hugon Marquard** w Obernikach.

SZKLANKI,
kieliszki, karafki i wszelkie ar-
tykuły z szkła bardz
tanie poleca
A. Hyrszfeld, Wrocł. ul. 21 dawniej w Bazarze.
Prócz tego
podajmy (4386)
oprawę obrazów w najno-
wze ramy, wszelkie roboty szklarskie po
przystępnej cenie. Skład szkła tafl., biały, półbiały i kolor.
Poznań. G. Schoenecker. Rynek Nr. 8.
Fabryka i skład
pajaków, ampułek, lir, wiszących, ściennych i dwuramiennych świe-
czników, aparatów do gotowania i prasowania
oraz
lamp petroleowych od najprostszych do najwykwintniejszych
rodzajów.
Zupełna wyprzedaż
mego składu towarów alfenidowych.

Harmonijne dzwonki ołtarzowe
(Coś rzeczywiście pięknego)
3-4 głosowe, nastrojone wedle harmonijnych
akordów, z przepysznym dźwiękiem i elegan-
cką oprawą. Parę z 8 dzwonkami 30 po M., z
6 dzwonkami po 24 M. dost. **A. Terletz-**
ki w Elblągu (Elbing Pr. Zach.) (5806)
Zegarki kieszone z złota Talmi,
najlepsze i najtansze na świecie.
Nasza firma znana jako rzetelna i zamożna,
rozsyła za zaliczką pocztową lub przesłaniem
pieniędzy za **tylko 18 marek** bardzo
piękny, prawdziwy angielski, patentowany
zegarek cylindrowy z złota Talmi
z najlepszym werkiem precyzyjnym i
elegancką kopertą zegarkową z złota Talmi.
Za dobre chodzenie każdego zegarka gwaran-
tuje się. — **Bezpłatnie** dodaje się do
każdego zegarka eleg. łańcuszek z złota Talmi
z medalionem, modnego i najnowszego fasonu
Adres: **Blau & Kann,**
dom eksportowy zegarków w Wiedniu.
Sprzedający hurtowo otrzymują rabat.

Maurycy Scherk, Szeroka ul. Nr. 1.
poleca
na podarki gwiazdkowe:
materye na suknie od — tal. 2 sgr. pocz.
ciężkie kaźmirki 1/2 szer. — " 9 " "
wielkie chustki szalowe — " 25 " "
kełdry — " 25 " "
półtka kopie — " 2 " "
franki — " 3 " "
oraz asortowany skład
piaszczy i kabatów naj-
nowszego fasonu od 2 1/2 " — " "
Proszę dokładnie uważać na powyższą
firmę.

Papier
FAYARD & BLAYN
przebił reumatyzmowi, katarowi, ranom,
boleściom, nagłom, oparzeniom itd.
Skład centralny w Paryżu, rue Neu-
ve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach.

Braci Liebe woda na głowę,
uznana za najlepszy środek do oczy-
szczenia skóry na głowie i do konser-
wowania wzrostu włosów, do nabycia
w Poznaniu u
C. Heinrich'a, Fryderykowska ul. 1.
C. W. Paulmann'a Wodna ul. 4.
R. Buchholz'a & Co. Wilhelm. pl. 10.
Leona Kuczyńskiego, Nowa ul. Bazar.

250,000 marek
jest do wypożyczenia na dobra rycerskie po
poznanych listach zastawnych aż do 1/4
landasztowej taksy.
Gerson Jarecki
Sapieżyński plac 8 w Poznaniu.
Znaczący zarobek
podaje się osobom wszystkich klas. Piśmienne
zapytania pod „750“ przyjmie Centralna
ekspedycja anonsów G. L. Daube & Co.
Wiedn. (6026)

WARSZTAT
do wynajęcia Strzelecka ulica Nr. 24.
20 młodych wołów
zdanych do tuczenia, jako też starą młoc-
karnią z fabryki p. Januszek w Swi-
dnicy ma Dom. Szurkowo p. M. Gór-
kę, stacya kolei Rawicz, do sprzedania.
Dwa zadne do rozplodu
buhaje Breitenburg
pełnej krwi
są do sprzedania oraz na zgłoszenia ciętla
byczy w Kałining, dworzec **Praus.**
Równocześnie na wielostronne zapytania
donoszę, że wszystkie zadne do rozplodu
tryki z mojej owczarni merynosów Rambou-
lletów sprzedane zostały i dopiół o zaowu
od lipca 1879 do sprzedania będą.
Rexin per Praus. (6062)

Bertram.
U niżej podpisanego są do sprzedania
bryczki i wozy nowe
również przyjmuję w tym względzie wszel-
kie roboty i prosi o uwzględnienie.
B. Nowak, mistrz kowalski,
św. Wojciech Nr. 27. (6035)
UCZNIA
do cukierni poszukuje (5071)
H. Moszczeński,
W. Rycerska ulica.
RODACY
przyjeżdżający do **Paryża** na dłuższy po-
byt, i którzyby znaleźli mogli wśród famili-
nego życia, więcej wygody i komfortu niż to
jest możliwym w hotelu, lub też **młodzież**
uczęszczająca do szkół tutejszych, którzyby zna-
lazła pod dachem naszym opiekę, dozor i
pomoc naukową znajdują stoł i stancję (albo sa-
mą stancję). Blizszych szczegółów dowie-
dzić się można w Adm. Dz. Pozn. pod
Nr. 5478. (5478)

Nauczycielkę,
Niemkę, mówiącą dobrze po francusku pole-
cić może **agencja Fontowicza,**
Poznań, w Bazarze. (6047)
Kucharza,
doskonale znającego swój zawód, poleca P.
Skokalska w Wroclawiu, Paradiestr. Nr.
36. Także poszukuje się **dzielną**
gościńca z kapitałem 3000 tal. (6042)

Precz z kaszlem! L. H. Pietscha
i Sp. w Wro-
clawiu, **młodow-złotowy wy-**
skok słodowy i karamele.
Każdy kaszel może być bardzo nie-
bezpiecznym. Zwracamy na to
uwagę.
(4906)
*) Do nabycia: w Poznaniu u **Krug'a**
i **Fabrics'a** Wrocławska ul. 10/11,
na św. Marcinie Nr. 52/3 i przy Pol-
wiejskiej ul. Nr. 38.
Prócz licznych pism uznających ich
skuteczność posiadamy także pismo
dziękczynne
Jego Świątobliwości
Papieża Leona XIII.
udzielające mu błogosławieństwa.

Poszukuje się
nauczycielki,
Polki, egzaminowanej i muzykalnej do
trojga dzieci, która na kilkoletnią prak-
tykę za sobą. Zgłoszenia pod **X. P.**
poste rest. Srem.

Dr. W. Wicherkwicz
w Brzegu (Brig Rgb. Breslau).
przyjął sobie zżecz jednego lub dwóch chło-
pów z dostojnej rodziny w celu śpianego i
gruntownego przygotowania do gimnazjum.
Cena wraz z nauką 1500 M. Prócz tego
przyjmuje każdego czasu ucni mających
częszczać do którego z doskonałych tutej-
skich zakładów i gimnazjum, szkoła przem-
słowa i agronomiczna z prawem do jednoroc-
znej służby.
Doświadczony i jak najlepiej po-
lecony
rzadzca gospod.,
żonaty, z małą familią, poszukuje od
Nowego Roku lub od s. Jana r.p. po-
mieszczenia. Blizszej wiadom. udzieli
kupiec p. A. Wierzbicki w Gnieźnie.
Potrzebny jest
subjekt
nieżonaty, który pracował w handlu
szkła i zna język polski i
niemiecki do objęcia miejsca za-
raz lub od Nowego Roku w pierwszo-
rzednym handlu szkła w Warszawie.
Kopie świadectw wraz z piśmiennej
oferą w obu językach adresować trzeba
franko do Wgo **Hordliczka** w
Warszawie. Nr. 477a.

Kowal
M. Szturma z Pakawia,
żonaty, nie wojskowy, z porząd-
kami na dwie kuznie i z dobremi
świadectwami poszukuje od 1 kwie-
tnia 79 innego miejsca. (6027)

Forczpan
J. Koszczal z Pakawia,
żonaty, nie wojskowy, z dobremi
świadectwami, poszukuje miejsca
od 1go kwietnia lub od Nowego
Roku 79.
Poszukuje się od 1go stycznia 1879
ogrodnika
beżennego, któryby zarazem pełnił
służbę pokojową. Zgłoszenia
franko pod adresem: **M. M. M. 24**
Borzęcicki (Radenz) poste rest. (6037)

Dziś w sobotę wieczorem
świeże kieszki
i **wieprzowe nogi.**
F. W. Mewes.
Broszurka z rycinami pod tytułem: Siedm-
dziesiąt pięć figur czyli przewodnik do
tańczenia i prowadzenia maza r. po polsku,
wysła i jest do nabycia w składzie wyrobów
złoty p. Ehlerst. Wrocławska ul. C. C.
egzemplarz 2,50 M. dla młodych ucni 2 M.
A. Lipiński,
nauczyciel tańca, Długa ul. Nr. 8.

Kurs nauki tańca
dla początkujących rozpocznie: w Poznaniu
d. 2. a w Gnieźnie d. 4 stycznia 1879 r.
Zgłoszenia dla miejscowych przyjmuję
w mojem pomieszkaniu Długa ulica Nr. 8.
W Gnieźnie zaś u P. J. B. Lange. (6789)

A. Lipiński.
Bertolda Neumanna
instytut nauki
gry na skrzypcach
w Ryku pod Nr. 65, naprzeciw cukierni p.
Pitznera. Opłata miesięczna wynosi M. 6

SALA BAZAROWA.
W piątek dnia 13go grudnia 1878
wieczorem o godz. 7 1/2.

KONCERT
dany przez
panią **Annetę Essipoff.**
Program znany.
Bilety po 3 i 2 Mrk. do nabycia w
nadwornej księgarni i handlu mu-
zykalii pp.
Ed. Rote & G. Bock.
Cena przy 1 asie 4 marki.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
W niedzielę dnia 8 grudnia 1878
Legat hetmana
dramat w 4 aktach wierszem Leopolda
Starzeńskiego.
Początek o godzinie 7